Cena egz. 10 gr.

# KURJER ZACHODNI
# »ISKRA«

ROK XXVI. Wtorek, 4 czerwca 1935 r. Nr. 152

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50



# NIEBEZPIECZEŃSTWO ROZBICIA FRONTU TRZECH MOCARSTW
## ZANIEPOKOJENIE WE FRANCJI

PARYŻ, 3.6. (tel. wł.). Pomimo zaabsorbowania sprawami wewnętrznemi w związku z przesileniem gabinetowem, koła polityczne Paryża nie przestają śledzić z największem zainteresowaniem ewolucji sytuacji politycznej w Europie, przyczem z wielkiem zaniepokojeniem stwierdzają, że podczas gdy parlament francuski kontynuuje sw. tradycje obalania gabinetów, międzynarodowe położenie Francji **uległo poważnemu pogorszeniu.**

Naczelną zasadą polityki francuskiej jest jak wiadomo utrzymanie ścisłej współpracy z Anglją i Włochami. Cementowaniu tego „frontu trzech mocarstw zachodnich" poświęcone są głównie wysiłki dyplomacji francuskiej.

Na konferencji w Stresie wydawało się, że istotnie „front" został nanowo podreperowany, co wywołało w Paryżu wielką radość. Dziś jednak prasa francuska musi przyznać, że **„wspólny front" leży znów w gruzach,** że solidarność francusko-angielsko-włoska nie jest w chwili obecnej niczem innem, jak czczym frazesem.

Prasa francuska wskazuje tu na następujące fakty: Przedewszystkiem — jak pisze „Journal des Debats", „Anglja witała z entuzjazmem myśl rozpoczęcia układów odrębnych w sprawie paktu lotniczego". Jak wiadomo dawniej 3 mocarstwa uważały, że fakt ten nie może być odłączony od innych zagadnień bezpieczeństwa.

Dalej wskazuje prasa francuska na to, że Anglja wogóle pragnie porozumienia z Niemcami i powraca do swej ulubionej roli arbitra pomiędzy Francją a Niemcami.

Wielkie zaniepokojenie wzbudza w Paryżu także coraz wyraźniejsza **tendencja Włoch do porozumienia się z Niemcami.** Przed kilku miesiącami — stwierdza „Oeuvre" — Włochy były gotowe do współpracy wojskowej z Francją. Dziś natomiast **rząd włoski uchyla się od wyraźnego postawienia kwestyj lotniczych.**

Tenże dziennik twierdzi, że pomimo zaprzeczeń oficjalnych rozmowy pomiędzy Berlinem a Rzymem **doprowadziły do porozumienia włosko - niemieckiego** na wypadek gdyby narodowi socjaliści wywołali przewrót w Austrji. W razie nowego puczu Włochy nie udzieliłyby Austrji pomocy.

Ta zmiana kursu polityki włoskiej ku porozumieniu z Niemcami wywołana jest **zamiarami wojennemi Włoch wobec Abisynji.**

Trudności, na które włoskie plany afrykańskie napotkały się ze strony Francji a głównie Anglji skłoniły Mussoliniego do szukania poparcia w Berlinie.

Wreszcie prasa francuska wyraża przekonanie, że **Niemcy przygotowują zniesienie zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej.**

Wszystko to razem wywołuje **wielkie zaniepokojenie we Francji.** Niebezpieczeństwo rozbicia frontu 3 mocarstw i odrębnych rokowań Anglji i Włoch z Niemcami stwarza dla Francji nową, niełatwą sytuację.

# Międzynarodowy kartel węglowy
## ma powstać z udziałem Polski

WARSZAWA, 3.6 (tel. wł.). W **belgijskich kołach gospodarczych rozeszły się pogłoski, że w czerwcu mają być wszczęte pertraktacje w sprawie utworzenia międz. kartelu węglowego**

**Do kartelu mają wejść Belgja, Niemcy, Anglja, Francja i Polska.**

**Porozumienie międzynarodowe ma na celu unormowanie wydobycia i spożycia węgla.**

# Rozporządzenie ministra skarbu
## o pożyczce inwestycyjnej

WARSZAWA, 3.6. (PAT). W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 39 ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu z dnia 29 maja o ustaleniu kwoty imiennej 3%-owej premjowej pożyczki inwestycyjnej oraz ilości wysokości emisyj tej pożyczki. Rozporządzenie ustala kwotę imienną 3%-owej premjowej pożyczki inwestycyjnej w wysokości 230 milj. zł. w złocie. Pożyczka składa się z dwóch emisyj w kwocie po 115 milj. zł. w złocie każda. Na wygrane przeznacza się corocznie dla każdej emisji: W pierwszem 10-leciu po 5.146.500 zł. w złocie, w drugiem dziesięcioleciu i w ostatnim roku trwania pożyczki po 4.744.000 złotych w złocie, w trzeciem 10-leciu po 3.795.300 zł. w złocie, w czwartem dziesięcioleciu po 2.847.000 zł. w złocie oraz przez pierwszych 9 lat ostatniego 10-lecia po 1.898.000 zł. w złocie rocznie.

Do dnia 20 sierpnia 1935 r. subskrybenci, którzy wpłacili przypadające z tytułu subskrypcji raty bieżące otrzymają za pośrednictwem właściwych placówek **subskrypcyjnych świadectwa tymczasowe,** które do terminu wydania obligacyj stałych uczestniczyć będą w losowaniach.

Po dniu 20 kwietnia 1936 r. **wygrane będą wypłacone tylko posiadaczom wygrywających obligacyj stałych.**

# Pierwsze posiedzenie Sejmu i Senatu
## zwołane na czwartek

WARSZAWA, 3.6 (tel. wł.). P. marszałek Sejmu — Świtalski wystosował dziś przed południem do posłów pismo, w którem przytacza zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej z dn. 1 bm. w sprawie otwarcia nadzwyczajnej sesji Sejmu i zawiadamia, że zwołuje na tej podstawie pierwsze plenarne posiedzenie **na dzień 6 bm. godz. 4 popoł.**

Na posiedzeniu tem Sejm uczci pamięć **Marszałka Piłsudskiego.**

Po manifestacji żałobnej przed zamknięciem posiedzenia p. marszałek Świtalski zarządzi odesłanie projektu ustaw o wyborze Prezydenta Rzplitej oraz o ordynacji wyborczej do komisji. Oba projekty mają charakter wniosków poselskich i jako takie nie wymagają dyskusji w pierwszem czytaniu.

Bezpośrednio po posiedzeniu Sejmu zbierze się Senat dla uczczenia pamięci Marsz. Piłsudskiego.

# ZGON
## B. MARSZAŁKA SEJMU

POZNAŃ, 3.6. (PAT). W Swadzimiu pod Poznaniem zmarł Leon Płuciński, obywatel ziemski, b. podsekretarz stanu w b. Ministerstwie dzielnicy pruskiej, b. komisarz generalny R. P. w Gdańsku, b. poseł i marszałek Sejmu R. P., przeżywszy lat 60.

# Składanie podań
## DO C. I. W. F.

WARSZAWA, 3.6. (PAT). Kancelarja Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego zawiadamia, że składanie podań do C. I. W. F. na nowy rok szkolny kończy się z dniem 5 b.m.

Wszelkich informacyj w sprawie zapisów i składania podań udziela kancelarja C. I. W. F. Warszawa — Bielany.

# Rozmowy morskie
## ANGIELSKO - NIEMIECKIE

LONDYN, 3.6. (PAT). Sir Simon ma przyjąć jutro o godz. 10 rano rzeczoznawców niemieckich w Foreign Office. Prawdopodobnem jest, że minister obecny będzie tylko przy rozpoczęciu rozmów, które potoczyć się mają między rzeczoznawcami. W ciągu popołudnia dzisiejszego p. Ribbentrop ma złożyć wizytę premjerowi Mac Donaldowi, sir Simonowi i pierwszemu lordowi admiralicji.

# Zatonięcie parowca
## Z ZAŁOGĄ.

WŁADYWOSTOK, 3.6. (PAT). Według depeszy radjowej z Ochocka parowiec sowiecki „Sybir" dostał się w strefę silnego orkanu i wraz z załogą, liczącą 21 ludzi, zatonął.

# Zamach na prezydenta
## URUGWAJU

LONDYN, 3.6. Z Montevideo donoszą: Na prezydenta Urugwaju, Terra, dokonano zamachu rewolwerowego. Prezydent Terra wraz z bawiącym w Montevideo prezydentem Brazylji, Vargasem, był obecny na wyścigach.

Zamachowiec zranił prezydenta w nogę.

Prezydent Terra został przewieziony do kliniki, gdzie dokonano wyjęcia kuli. Rana okazała się niegroźna i prezydent mógł wziąć wieczorem udział w bankiecie oficjalnym wydanym na cześć prezydenta Brazylji.

Zamachowiec nazwiskiem Bernardo Garcia **został ujęty.** Policja z trudem ochroniła go przed zlynczowaniem ze strony wzburzonego tłumu. Garcia **usiłował popełnić samobójstwo,** lecz jedynie zranił się lekko.

# Jak będą wyglądały w praktyce

## wybory do Sejmu i do Senatu

Projekty nowych ordynacyj wyborczych do Sejmu i Senatu zostały wreszcie ostatecznie ustalone. W ciągu dwutygodniowych obrad w t. zw. grupach konstytucyjnych BB **wprowadzono do nich zmiany dość nieliczne** Aby się zorjentować w znaczeniu tych zmian, zrekapitulujemy je krótko.

Przy wyborach do Sejmu pozostaje w całej mocy system projektowany pierwotnie, to znaczy, iż kandydatów na posłów wyznaczają zgromadzenia okręg. **Uległ jedynie pewnym zmianom skład tych zgromadzeń** Wzmocniono mianowicie wpływ samorządów powiatowych (poprzednio 1 delegat na 25 tys. mieszkańców, obecnie na 20 tys.), **a zato osłabiono wpływ rad gminnych** (poprzednio każda gmina wysyła 2 delegatów, obecnie tylko te, w których ludność przekracza 6000), a w miastach korzystniej potraktowano miasta większe, wydzielone z samorządu powiatowego, od niewydzielonych. **W pierwszych 1 delegat przypada na 4000 ludności, w drugich na 6 tys.** (gdy poprzednio we wszystkich miastach bez różnicy przewidywano 1 delegata na 5 tys. ludności).

Pozatem przyznano **nieco większe prawa samorządom zawodowym,** dając im udział w zgromadzeniach okręgowych, o ile ludność miejska okręgu przekracza cyfrę 75.000 (poprzednio trzeba było 100.000) i do delegatów adwokatów, lekarzy i rejentów dodając także delegatów techników oraz organizacyj kobiecych. Najważniejsza jednak zmiana polega na dopuszczeniu także wyboru delegatów bezpośrednio przez ludność po 1 delegacie na 500 wyborców.

Główną zmianą ordynacji wyborczej do Senatu jest wprowadzenie, oprócz wyborców mających prawo wyborcze z tytułu zasługi osobistej lub zaufania obywateli, także wyborców z tytułu wykształcenia, **mogących wykazać się egzaminem dojrzałości.** Zmienia to zasadniczo strukturę Senatu, która poprzednio opierała się na t. zw. elicie (odznaczeni oraz rozmaici prezesi), teraz zaś będzie wybierana głównie przez inteligencję. W związku z tem zwiększono obwody wyborcze (poprzednio projektowano 1 obwód na 60 wyborców, teraz na 120—150).

Wreszcie zmieniono przepisy o głosowaniu o tyle, że poprzednio **każdy delegat mógł głosować na mniejszą liczbę senatorów aniżeli było do wybrania** (w okręgach 5- 6-mandatowych na 4-ech, w 4-mandatowych na 3 itd), obecnie zaś głosuje na tylu kandydatów, ile jest mandatów do obsadzenia. Wskutek tego podwyższy się nieco większość wymagana do przeprowadzenia wyborów.

Obie ordynacje są **niezmiernie skomplikowane** i wymagać będą manipulacji biurokratycznej o wiele większej niż dotąd. Przy wyborach sejmowych, w których punkt ciężkości spoczywa na zgromadzeniach okręgowych, pozostaje kwestją niewiadomą, czy i w jakich rozmiarach **wyborcy zechcą lub będą mogli skorzystać z prawa wyboru delegatów przez składanie uwierzytelnionych rejentalnie podpisów.** Teoretycznie ilość takich wybranych delegatów mogłaby nieraz być znacznie większa od wszystkich pozostałych, ale rzecz wątpliwa, aby tak było w praktyce. W każdym razie to będzie pierwszy akt wyborczy, przy których najmocniej rozgrywać się będą agitacje w masach.

Ostatecznie o ustaleniu kandydatów będą decydowały zgromadzenia złożone **średnio ze 150—200 (ewentualnie i więcej) osób,** a po rozegraniu się tej kampanji właściwe głosowanie będzie już tylko aktem dodatkowym natury raczej formalnej. Chyba, że **ze zgromadzeń wyszłyby kandydatury różnolite,** o rozmaitem zabarwieniu programowem: wówczas — ale też tylko wówczas — sam akt głosowania przedstawiałby również żywszą walkę polityczną.

Przy wyborach senackich, już typowo pośrednich, będziemy mieli w miastach **spore rzesze wyborców — w okręgach wiejskich zaś drobne tylko garstki.** Ponieważ kandydaci nie będą tutaj wyznaczani, ale bezpośrednio wybierani przez delegatów, przeto wyborca senacki, choć głosując tylko średnio, będzie miał jednak większy wpływ na wybór takiego, czy innego kandydata, od wyborcy sejmowego. Słowem, izba wyższa będzie... „demokratyczniejsza“, izba niższa bardziej „zawodowo-gospodarcza“.

# Na wysokości 11 tys. metrów

## lotnik stracił przytomność

PRAGA, 3.6. Znany w Polsce z Challenge'u pilot czeskosłowacki Anderle, pracujący obecnie w fabryce samolotów „Letov“ dokonał onegdaj sensacyjnego lotu rekordowego na wysokość, którego **omal nie przypłacił życiem.** Anderle leciał na aparacie pościgowym najnowszej konstrukcji, rozwijającym szybkość maksymalną **407,6 kilometrów na godzinę.**

W ciągu 6 minut od chwili startu dwupłatowiec osiągnął wysokość 5.000 metrów, a w ciągu kwadransa **wysokość 11.000 metrów.** Dotychczasowy rekord wynosił 9.400 m.

Na wysokości 11.000 metrów panowała **temperatura 64 stopnie poniżej zera.** Anderle chciał osiągnąć jeszcze większą wysokość.

W pewnej chwili jednak **stracił przytomność.**

Fachowcy na lotnisku obserwujący lot przez lornetki, zdrętwieli z przerażenia. Aparat **runął wdół,** na wysokości 6000 metrów sam się wyrównał, potem znów zaczął bezwładnie opadać. Dopiero **na wysokości 5.000 metrów Anderle odzyskał świadomość,** chciał otworzyć oczy, ale nie mógł — **powieki zesztywniały mu od silnego mrozu.**

Napół przytomny i napół ślepy zdołał szczęśliwie wylądować.

Nie miał już jednak na tyle siły, aby mógł sam wysiąść z aparatu. Odwieziono go natychmiast do szpitala. Lekarze przypuszczają, że zamrożenie powiek nie będzie miało żadnych poważniejszych następstw dla pilota.

Nowy czeski rekord wysokości został zdobyty, ile jednak wynosi, narazie jeszcze nie obliczono.

# Straszne skutki trzęsienia ziemi

## Osiedla ludzkie zrównane z ziemią

LONDYN, 3.6. — Nadchodzą tu bliższe szczegóły o trzęsieniu ziemi w Beludżystanie.

W Quetta trzęsienie ziemi zostało odczute w piątek. Pierwsze wstrząsy podziemne trwały 30 sekund, lecz były niezwykle silne.

Wiele budynków w mieście runęło, jak również w okolicznych wioskach.

Między innemi uległy zniszczeniu budynki, mieszczące siedzibę **komisarza, gubernatora generalnego i jego sztabu.**

**Budynki te zostały literalnie zrównane z ziemią.**

Koszary wojskowe natomiast ocalały.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności w chwili trzęsienia ziemi **większa część garnizonu angielskiego w Quetta udała się na ćwiczenia nocne w kierunku Chamao.**

Ćwiczenia zostały natychmiast przerwane, a wojsko wzięło udział w akcji ratowniczej.

**160 policjantów zginęło w katastrofie trzęsienia ziemi.**

Budynek więzienia zwalił się

Wojsko prowadziło akcję z niezwykłą energją.

Tak np. **jeden oficer angielski w ciągu pierwszego dnia zdołał osobiście wyratować 42 osoby,** które znajdowały się w zawalonych budynkach.

Akcja była utrudniona ponieważ brakowało wozów sanitarnych.

Trzęsienie ziemi wyrządziło nieopisane spustoszenia. Wszystkie osiedla pomiędzy Quetta a Khalat, a m. in. miasto Mastung **zostały zrównane z ziemią.**

Liczba ofiar wynosi **kilkanaście tysięcy zabitych,** zaś liczba rannych, przewiezionych do specjalnych obozów, **przekracza 50.000.**

Straty lotnictwa angielskiego wynoszą 50 osób, w tem jeden oficer. Poza tem zginęło dziecko jednego z oficerów.

W Quetta pochowano lub też **spalono zwłoki 2.277 ofiar katastrofy.**

W wojskowym szpitalu opatrzono pierwszego dnia 3.500 osób.

Wstrząsy podziemne powtórzyły się wyrządzając ponowne szkody.

W niedzielę o godz. 3 popołudniu, nastąpił silny wstrząs podziemny.

Połączenia elektryczne zostały przerwane i miasto jest pogrążone w ciemnościach.

Liczba zabitych w Quetta przekracza według ostatnich obliczeń **26.000 osób.**

Dostępu do ruin miasta bronią patrole kawalerji.

Odbudowa miasta Quetta wydaje się wątpliwa.

# Wydobycie zwłok ofiar

## KATASTROFY NA KOPALNI „WOLFGANG - WAWEL“

CHORZÓW, 3.6. (PAT). W niedzielę wieczorem kolumna ratownicza w kop. „Wolfgang - Wawel“ w Rudzie dotarła do zwłok 3 ofiary katastrofy górniczej a mianowicie Alfreda Majnusza z Rudy, a w pół godziny później wydobyto na powierzchnię ostatnią ofiarą katastrofy Teofila Ignacego. Według oględzin zwłok górnicy Majnusz, Ignacy i Pyrka ponieśli śmierć przez uduszenie spowodu braku dopływu powietrza, natomiast Pradelski padł trupem uderzony bryłą węgla, oberwanego wskutek wstrząsu. Pogrzeb wszystkich zabitych górników odbędzie się jutro o godz. 9 rano w Rudzie na koszt kopalni.



ANTONI HRAM.

# ZEMSTA COWBOY'A

(współczesna powieść sensacyjna)

Druga część powieści p.t. Sobowtór doktora Bauma

27)

—

Obawy Ronickiego były uzasadnione. Z tego wszystkiego co dotychczas zdołał przeniknąć, a przedewszystkiem z ostatniej rozmowy z godną parą zbrodniarzy, widział wyraźnie, że Anita znalazła się w wirze, pozornie zamaskowanej, tem nie mniej jednak okrutnej, zaciętej walki między wyzyskiwaczem „Kameleonem“ a wyzyskiwanym gangsterem, Billem Monktonem. Wyraźna, wyrafinowana zdrada, do jakiej uciekał się ten ostatni, miała już raz na zawsze podciąć egzystencję, zdawało się, wszechwładnego szefa.

— Lecz czy ten nie zdoła przeniknąć, lub w porę odkryć śmiałych zamiarów Monktona?... — myślał Ronicki, zdając sobie dokładnie sprawę, jakie komplikacje tego rodzaju wypadek wprowadziłby w całą aferę. — Całe szczęście, że Kameleon dopiero na jutro wyznaczył termin uiszczenia okupu — pocieszał się. — Do tego czasu, o ile Monkton choć w tym wypadku okaże się uczciwym, zdołam Anitę wyrwać z rąk tych potworów...

Ale nagle, w rozgorączkowanym umyśle Stefana, zrodziła się nowa, przerażająca myśl: — czy Bill, który tak łatwo przyznał się do zdrady wobec swojego szefa, nie działa w ścisłem z nim porozumieniu?... Czy nie jest to wszystko jeszcze jednem oszustwem, mającem na celu uzyskanie podwójnego okupu?... Kto wie, czy w tej właśnie chwili, mając zapewnione sto tysięcy dolarów, zbrodniarze nie przenoszą Anity do innej kryjówki, aby nazajutrz, w myśl przedstawionych liście warunków, uzyskać za pośrednictwem Mr. Spenzera drugi raz taką samą sumę?...

To, tak niespodziewanie zrodzone przypuszczenie zjeżyło Stefanowi włosy na głowie, a zimny obfity pot zrosił mu czoło.

— Co robić?... co robić?... — powtarzał nawpół przytomnie, nie mogąc już zdobyć się na żaden myślowy wysiłek.

Na szczęście auto ze zgrzytem hamulców zatrzymało się przed willą Mr. Childsa.

Ronicki wyskoczył z karetki, nim jednak zdążył dojść do schodów, wiodących poprzez werandę do hallu i spotkał wychodzącego stamtąd lokaja.

— Czy pan dyrektor jest w domu? — rzucił pytanie, zgiętemu w ukłonie służącemu.

— Jest, Sir, lecz leży w łóżku i nikogo nie przyjmuje — odparł tamtem, — ale pana kazał prosić o każdej porze.

Ronicki bez słowa podążył za lokajem. Gdy przekroczył próg sypialni swojego szefa: już; od jednego spojrzenia przekonał się, że Childs jest istotnie chory. Jego szeroka, czerwona zazwyczaj twarz oblekła się teraz chorobliwie żółtą maską, nieznaczne dotąd zmarszczki pod oczami ukształtowały się wydatnie obwisłe podkowy i niespokojne, zalękłe spojrzenie, świadczyło o trawiącej go gorączce.

Pomimo to na widok gościa chory usiadł na łóżku i wyciągając drżącą dłoń na powitanie, zapytał zmienionym, zachrypłym głosem:

— Co z Anitą, na Miłość Boską?!... Czemu jej nie szukacie?!... Stef... ty ją musisz... koniecznie musisz odnaleźć... Patrz... ja nie mogę... — wykrztusił z widocznym wysiłkiem, wskazując na serce.

Ronicki siłą woli stłumił wzruszenie, jakie opanowało go na widok tego zdrowego i rzeźkiego jeszcze wczoraj człowieka, z którego nadludzka rozpacz, poprostu w okamgnieniu, wyssała żywotne soki, pozostawiając jedynie ruinę dawnego zdrowia. Z tych też względów Stefan, wbrew poprzednim postanowieniom, uznał za konieczne zataić wszelkie trapiące go obawy, a jedynie starać się pocieszyć chorego, zrozpaczonego ojca.

— Jesteśmy na dobrej drodze — rzekł z dobrze udaną pewnością — i jeszcze dziś wieczorem miss Anita szczęśliwie wróci do domu.

Na te słowa w błyszczących oczach Childsa zapaliły się żywsze błyski, a na policzki wypełzł lekki rumieniec. Trwało to jednak krótko. Childs bowiem wyczuł nieszczerość słów Ronickiego, więc rzekł złamanym, nabrzmiałym skargą głosem:

— Chcecie mnie pocieszyć... Ale ja wiem, że jest inaczej... Ja to czuję... — zwiesił głowę, a po zwiędłych policzkach stoczyły się, może pierwsze od czasów dzieciństwa, łzy.

Stefan widząc to czuł, że i jemu wilgotnieją powieki, a do serca na nowo zakrada się straszny, przerażający lęk, który do reszty stłumił iskrę nadziei. A było to tem boleśniejsze, że zaledwie godzinę temu tulił do piersi tą jedyną, ukochaną dziewczynę, a dotknięcia jej gorących warg czuł jeszcze dotąd i widział w jej oczach bezgraniczną poprostu wiarę, że niedługo wyrwie ją z rąk zbrodniarzy.

D. c. n.

# Trzeźwy głos niemiecki z Polski

## o mowie Hitlera w Reichstagu

Wśród głosów, jakie ukazały się w Polsce w prasie codziennej w związku z niedawną wielką mową kanclerza Hitlera w Reichstagu, mową, która miała m. in. podkreślić pokojowy charakter zagranicznej polityki Niemiec, znalazł się m. in. charakterystyczny głos z szeregów niemieckich, godzien przypomnienia go szerszej opinji polskiej, jako wyraz nader ostrożnej oceny wystąpienia kanclerza Hitlera w sprawach polsko - niemieckich, które spotkało się w pewnych kołach polskich z bezkrytycznym entuzjazmem. „Entuzjazm“ ten wywołał następujący passus przemówienia: „Bez względu na to, co było, Niemcy zawarły z Polską traktat o niestosowaniu przemocy, stanowiący dalszy cenny przyczynek do utrzymania pokoju europejskiego. Niemcy będą się nietylko tego traktatu ślepo trzymały, lecz wyrażają nadto gorącą wolę do systematycznego przedłużania go i do ugruntowawania w ten sposób coraz bardziej przyjacielskich stosunków między Niemcami a Polską“. Rzecz sama nie budziłaby większych zastrzeżeń, gdyby nie to, że o kilka zdań dalej kanclerz Hitler, analizując stosunki francusko - niemieckie, uroczyście gwarantuje granice zachodnie, nie czyniąc tego wcale w odniesieniu do granic polsko - niemieckich! Tutaj tkwi zasadnicza luka w ocenie bieżących stosunków polsko - niemieckich przez kanclerza Hitlera, luka, którą należało bezwzględnie wypełnić, by zagadnienie należytego ułożenia się wzajemnych stosunków między Polską a Niemcami doczekało się ostatecznego a równocześnie dla strony polskiej zadawalającego załatwienia.

Ponieważ — poza kilkoma wyjątkami — opinja polska tej luki nie dostrzegła, warto zwrócić uwagę na głos niemiecki z Polski, który ją spostrzegł i który w związku z tem pozwala sobie zwrócić uwagę na konsekwencje, jakie okoliczność ta może wywołać w odniesieniu do całokształtu stosunków polsko - niemieckich. Głos ten pochodzi z szeregów organizacji niemieckiej „Deutscher Kultur und Wirtschaftsbund“ z Łodzi i został opublikowany w jego organie, tygodniku „Deutscher Volksbote“, w ostatnim numerze, datowanym na 2 czerwca br. „Kto rzeczywiście życzy sobie — czytamy — tam — uczciwego porozumienia między obu państwami ten przyjmie z ubolewaniem do wiadomości fakt, że Berlin dotąd nie zajął wyraźnego stanowiska wobec sprawy dzisiejszych granic polsko - niemieckich. My wiemy, że poruszając te sprawy, dotykamy tematu niezwykle delikatnego. Byłoby jednak bezwątpienia korzystniej przeprowadzić ostateczne wyjaśnienie jej, niż systematycznie i stale uchylać się od decyzji na tym zasadniczym — sądzić można — punkcie stosunków polsko - niemieckich. Jeżeli kanclerz w odniesieniu do granic zachodnich składa uroczystą deklarację a równocześnie sprawę granic wschodnich pomija milczeniem i zapomina o złożeniu przytem podobnej uroczystej deklaracji, to niech Niemcy się nie dziwią, że Polska ustosunkowuje się z rezerwą wobec podobnych deklaracyj o przyjaźni i przyjmuje je chłodno, nie tak, jak tegoby sobie Hitler życzył“.

Głos powyższy, stanowiący trzeźwą analizę mowy Hitlera, wart jest przypomnienia, nietylko ze względu na tę swą trzeźwość oceny stosunków polsko - niemieckich, lecz przedewszystkiem i głównie ze względu na swe pochodzenie. Na przykładzie „Neuer Volksbote“ widzimy bowiem, że mniejszość niemiecka w Polsce umie patrzeć na sprawy polsko - niemieckie również ze stanowiska polskich interesów państwowych. Należałoby sobie tylko życzyć, by tego rodzaju stanowisko wobec bieżących zagadnień politycznych polsko - niemieckich zajmowały zawsze wszystkie koła mniejszości niemieckiej w Polsce (ZAP)



PRZED WYROKIEM W SPRAWIE POWSTAŃCÓW KATALOŃSKICH.
Główni oskarżeni w więzieniu madryckiem. W środku b. wódz powstania Companys.

# 25 proc. bezrobotnych na świecie

## stanowi młodzież

Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie opublikowało niedawno **ciekawe zestawienie o stanie bezrobocia na całym świecie.** Ogólną liczbę bezrobotnych ocenia międzynarodowe biuro pracy na 5 miljonów. Jedną czwartą tej cyfry stanowi młodzież poniżej 25 lat.



W poszczególnych krajach bezrobocie wśród młodzieży przedstawia się następująco:

W Niemczech według obliczeń z czerwca 1933 r. **liczba bezrobotnych poniżej 24 lat wynosiła w stosunku do ogółu bezrobotnych 26.1%.** W czerwcu 1934 roku stosunek ten po wprowadzeniu obozów pracy zmniejszył się do 18.8%.

W Danji było w maju 1933 r. 28.1% proc. bezrobotn. w wieku od 18—25 lat

W Stanach Zjedn. według zestawień **z kwietnia 1933 r. 27.6% bezrobotnych było w wieku 15 do 24 lat.**

We Włoszech **ilość bezrobotnych między 15 a 25 rokiem życia wynosiła w r. 1932 41.5% ogółu bezrobotnych.**

W Szwecji liczba młodocianych bezrobotnych wynosiła według zestawień z listopada 1933 r. 33.7%.

Najwięcej młodocianych bezrobotnych przypadało na okres między 16 a 22 rokiem życia.

W Szwajcarji, według zestawień z lipca 1934 r. **liczba młodocianych bezrobotnych wynosiła 15%.**

W Czechosłowacji, według zestawień z lutego 1933 r. 22.8% **ogółu bezrobotnych liczyło 14 do 24 lat.**

Sprawozdanie Międzynarodowego Biura Pracy zwraca szczególną uwagę na klęskę bezrobocia wśród młodocianych i proponuje różne środki dla jej usunięcia. **Między innemi przesunięta być ma granica wieku szkolnego w nauczaniu powszechnem od 7 do 15 lat.** Międzynarodowe Biuro Pracy zaleca tworzenie szkół zawodowych, oraz zawodowych poradni, które powstać powinny przy instytucjach pośrednictwa pracy.

Sprawozdanie zaleca **otoczenie młodzieży bezrobotnej szczególną opieką moralną i materjalną** dla zapobiegnięcia wypaczeniom charakterów, powodowanym przymusową bezczynnością. **W ramach opieki moralnej nad młodzieżą przewidziane jest utworzenie specjalnych ośrodków rozrywkowych,** sportowych, odpowiednio skompletowanych czytelni itp.

Do idei przymusowych obozów pracy ustosunkowuje się Międzynarodowe Biuro Pracy w swem sprawozdaniu raczej ujemnie.

# PIĘKNE REZULTATY

## 30 lat pracy Polskiej Macierzy Szkolnej

Kawał czasu, bo trzydzieści lat, prowadzi już Polska Macierz Szkolna swoją pożyteczną działalność, szerząc oświatę i czytelnictwo zwłaszcza na kresach wschodnich. *Tegoroczny jubileusz przeszedł jednak cicho i bez rozgłosu*, co tembardziej podnosi wartość wysiłków działaczów oświatowych Macierzy. I tylko walne zebranie delegatów Macierzy, które odbyło się w Warszawie, *było zamknięciem pięknej karty w dziejach tej zasłużonej instytucji.*

Zebranie zgromadziło delegatów z całej Polski. Na otwarcie obrad przybyli przedstawiciele władz państwowych, szkolnych, miasta, organizacyj społecznych i zaprzyjaźnionych stowarzyszeń. Po uczczeniu pamięci marsz. Piłsudskiego, dłuższe przemówienie na temat obecnych zadań Macierzy wygłosił prezes zarządu głównego, *p. Władysław Sołtan.* Nie zmieniły się metody i kierunek prac oświatowych Macierzy: *w dalszym ciągu zakłada ona szkoły powszechne*, wyręczając władze państwowe, w dalszym ciągu utrzymuje szkoły zawodowe, będące podstawą wytwarzania polskiego stanu średniego, wreszcie w dalszym ciągu prowadzi swoje najistotniejsze zadanie — szerzy oświatę pozaszkolną.

W prezydjum zebrania zasiedli: J. E. ks. biskup *Bukraba* z Pińska, *inż. Kotarbiński* z Wielunia, *dr. Jeśmian* z Równego, p. *Jastrzębska* z Warszawy, p. ***Krzeczkowski*** **z Radomia i p.** *Radzikowski* z Brześcia n-Bugiem. Obrady potoczyły się zgodnie z ustalonym porządkiem dziennym. Odczytano liczne depesze, nadesłane na zjazd, przyczem okazało się, że *wiele kół Macierzy nie mogło z braku środków materjalnych* wysłać na zjazd swoich delegatów.

Mimowoli nasuwa się tu uwaga, że przynajmniej min. komunikacji, które skwapliwie udziela daleko idących ulg kolejowych Trumpeldorczykom, *mogło zaofiarować zniżki kolejowe w obie strony.*

Sprawozdanie z działalności Macierzy w ub. roku, zawiera materjał b. bogaty. Polska Macierz Szkolna, w miarę zdobytych środków, starała się współpracować i współdziałać z państwowemi i samorządowemi władzami i urzędami w zakresi potrzeb oświatowo - kulturalnych. *Stan tych potrzeb jest powszechnie znany.* W woj. wschodnich mamy ośrodki, liczące po kilkadziesiąt dzieci w wieku szkolnym, pozbawione szkoły, a *skarb państwa nie może zapewnić wszystkim dzieciom bezpłatnej nauki.* Macierz pomaga tu b. wiele, przyczem w ub. roku wystąpiła zupełnie nowa postać tej pomocy, a mianowicie tworzenie opiekuńczych kół Polskiej Macierzy Szkolnej na obszarach Polski środkowej, przyjmujących w opiekę materjalną poszczególne szkoły Macierzy w województwach wschodnich. Ten nowy prąd, świadczący o świadomości **potrzeby związywania Kresów z** całością Rzeczypospolitej, *został zadokumentowany powstaniem 45 opiekuńczych kół PMS. w środkowych województwach.* Jeśli się zważy, że działo się to w roku katastrofalnej powodzi, która pochłonęła lwią część ofiarności społeczeństwa polskiego i jeśli się pamięta, że społeczeństwo to było obciążone pożyczką narodową, licznemi daninami, składkami, ofiarami na tak liczne u nas a niemniej palące potrzeby społeczne, to rezultat osiągnięty przez zarząd główny PMS, jako organizatora opiekuńczych kół P. M. S. *uznać trzeba za niewątpliwy sukces.*

Drugi ważny i nowy krok w działalności Polskiej Macierzy Szkolnej w 1934 r. *dokonany został na polu oświaty pozaszkolnej* w zakresie walki z analfabetyzmem książkowym.

Wystąpiono mianowicie z inicjatywą *zwalczania analfabetyzmu wśród starszych metodą nauczania jednostkowego w „cztery oczy“*, co dało dobre rezultaty.

Jeżeli chodzi o dane cyfrowe, stan organizacyjny Macierzy przedstawia się następująco: *Macierz posiada 280 kół, prowadzących 344 czytelni i świetlić, 93 szkoły powszechne, 8 średnich i 37 zawodowych, 20 burs, 33 ochron, 471 biljotek stałych i 416 wędrownych.* W roku sprawozdawczym zorganizowano 76 kursów dla dorosłych, 2632 wykładów i 378 przedstawień. Jak widzimy, wszechstronnie prowadzona działalność Macierzy wydała **piękne rezultaty**

## Z DNIA.

### KUBUŚ Z GRUDZIĄDZA.

W ostatnim dodatku tygodniowym dla młodzieży żydowskiego „Naszego Przeglądu“ (w t. zw. „Małym Przeglądzie“) znaleźć można na pierwszej stronie i naczelnem miejscu kliszę listu jakiegoś kilkuletniego żydka z Grudziądza z takim tekstem (dosłownie):

— Śmierć Marszałka. Wiadomość o śmierci kochanego Marszałka bardzo mnie zasmuciła. Gdybym był duży, to mógłbym zastąpić Pana Marszałka, bo jestem dzielny i bardzo silny. Nie mogę się doczekać tych siedmiu lat, by zostać chociaż harcerzem. Kubuś z Grudziądza.

Że kilkuletni bachor wypisuje brednie bardzo zresztą charakterystyczne dla rasowego tupetu, to jeszcze pół biedy. Ale że stare żydy te brednie drukują — to już świadczy o zupełnem zatraceniu miary.

### „BEZWYZNANIOWI“ FUNKCJONARJUSZE PAŃSTWOWI

Ze strony powołanej unormowano składanie przysięgi służbowej przez bezwyznaniowych funkcjonarjuszów państwowych.

W rocie przysięgi umieszczone zostały słowa, odnoszące się do spełniania obowiązków służbowych i ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi Rzeczypospolitej.

Podczas wygłaszania roty osoba przyrzekająca trzyma obie ręce spuszczone, a po jej wygłoszeniu potwierdza przyrzeczenie przez podanie ręki osobie, odbierającej przyrzeczenie

GŁOSY PUBLICZNE.

# W odpowiedzi oszczercom

W związku z oszczerczym artykułem, zamieszczonym w „Expresie Zagłębia“, proboszcz parafji Ząbkowice, ks. J. Pluciński nadesłał nam z prośbą o zamieszczenie następujące wyjaśnienie:

Na skutek polecenia Władzy Duchownej odprawiłem bezinteresownie żałobne nabożeństwo katafalkowe za duszę ś.p. Marszałka Józefa Piłsudskiego dnia 14 maja b.r. po uprzedniem powiadomieniu parafjan z ambony. W nabożeństwie żałobnem udział wzięli licznie zgromadzeni parafjanie. W związku z nabożeństwem pokryłem z własnych funduszów koszty obsługi organisty, kościelnego i światła przy katafalku. Niezależnie od tego nabożeństwa zwrócił się komitet obywatelski obchodu pogrzebu ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego z prośbą o odprawienie również katafalkowego nabożeństwa w dniu 13 maja. Stosownie do prośby nabożeństwo katafalkowe zostało odprawione.

Na skutek postawionych mi zarzutów, oświadczam, że nie żądałem dla siebie zapłaty i miejscowy komitet obywatelski za to nabożeństwo nie płacił, jak kłamliwie napisano w „Expresie Zagłębia“. Ten sam komitet w liście do mnie, w posiadaniu którego jestem, stwierdza, że nie zapłacił za nabożeństwo i że ja zapłaty nie żądałem. Zażądałem natomiast tylko pokrycia kosztów obsługi, t. j. organisty i kościelnego. Organista bowiem i kościelny stałej pensji od parafji nie pobierają, więc utrzymują się tylko z opłat za posługi.

Co się tyczy zarzutu, że nie wygłosiłem podczas tego nabożeństwa kazania stwierdzam, że takie było zarządzenie władzy duchownej.

Jeżeli chodzi o roboty na wieży, to oświadczam, że na roboty te nie mam wpływu, ponieważ prowadzi je przedsiębiorca.

Wobec przytoczonych powyżej dowodów napaść na mnie Związku rezerwistów, podoficerów rezerwy i Towarzystwa „Dom Ludowy“ z Ząbkowic w „Expresie Zagłębia“ z dnia 29 maja jest nikczemnem kłamstwem i oszczerstwem.

Ks. J. Pluciński
proboszcz parafji Ząbkowice.

# PROGRAM RADJOWY

### CHÓR HARCERZY W POLSKIEM RADJO.

Coraz baczniejszą uwagę zwraca Polskie Radjo na uaktywnienie muzyczne młodzieży. Najlepszym środkiem do tego celu jest nadawanie audycyj wykonywanych przez młodzież. Dnia 5 bm. o godz. 16.45 zaprosiło Polskie Radjo przed mikrofon chór harcerzy.

### „MUZYKA WSPÓŁCZESNA DLA NIEDOWIARKÓW“.

P. Michał Kondracki w dniu 5 bm. o godz. 17.15 w cyklu pogadanek objętych tytułem „Muzyka współczesna dla niedowiarków“ — przejdzie do współczesnej muzyki rosyjskiej na emigracji (Strawiński, Prokofjew itd.).

### DUETY NA DWA SOPRANY.

Rozgłośnia warszawska nadaje dnia 5 bm. o godz. 18 ciekawą audycję, mianowicie duety na dwa soprany, a więc kompozycje w niecodziennem zestawieniu dźwiękowem. Wykonują je: Zofja Temnicka i Irena Bardy.

### KONCERT SOLISTÓW.

Środa 5 bm. obfituje w występy świetnych i znanych solistów: o godz. 19.35 gra przed mikrofonem lwowskim wiolonczelista Dezyderjusz Danczowski utwory Debussy'ego, o godz. 21 występuje w Warszawie Zofja R... cewiczowa w koncercie chopinowskim, a o godz. 21.40 śpiewa w rozgłośni poznańskiej pieśni polskie czołowy tenor opery poznańskiej Józef Woliński.

### WTOREK 4 CZERWCA.

6.30 Audycja poranna. 7.30 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Mała orkiestra PR pod dyr. Z. Górzyńskiego. 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.05 Fragmenty ze znanych symfonij (płyty). 13.50 ... rynku pracy. 13.55 Cedułа giełdy zbożowo-towarowej. 15.40 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.45 Koncert w wyk. zespołu Adama Hermana. 16.30 „Przygoda w brazylijskich lasach“ pogadanka dla młodzieży—prof. Alfred Jesionowski. 16.45 Krótki recital ...waczy Haliny Hrabiówny. Przy fort. Karol Szafranek. 17.00 Skrzynka PKO. 17.15 Orkiestra straży więziennej. 17.50 „Szachy dawniej a dzisiaj“ pogadanka—Jerzy Jag... 18.00 Bach-Vivaldi: Koncert na 4 fortepiany z tow. orkiestry (płyty). 18.15 „Szkoły handlowe na Śląsku“ — Józef Dąbrowski. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Orkiestra Edith L... rand (płyty). 19.15 Felieton turystyczno-sportowy (M. Mikuła). 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Beethoven: Sonata As-dur op. 26 (z marszem żałobnym) w wyk. Stanisława Staniewicza—fortep. 19.50 „Dzieci ulicy“ wyg. red. Kazimiera Muszałówna. 20.00 Muzyka. 20.12 Koncert z Lipska z okazji 125-ej rocznicy urodzin Roberta Schumana. 21.10 „Tam skąd płynie zdrowie“ pogad. — Halina Milokowa. 21.15 Koncert kameralny. 21. Koncert w wyk. ork. PR pod dyr. St. Nawrota i Sengjusz Benoni—śpiew. 22.30 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami PR. 22.45 ...zyka z płyt.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

# Społeczne podłoże
## faszyzmu i hitleryzmu

W ub. sobotę w lokalu Klubu Towarzyskiego w Sosnowcu, dr. Stanisław Arnold, profesor Uniwersytetu warszawskiego, wygłosił odczyt p.t. „Społeczne podłoże faszyzmu i hitleryzmu“. Liczny udział słuchaczy wykazał żywe zainteresowanie przedstawicieli inteligencji Zagłębia aktualnym problemem, omawianym w odczycie przez prof. Arnolda.

Prof. Arnold na wstępie scharakteryzował prędy społeczno-gospodarcze w ub. wieku oraz na początku obecnego wieku, a poprzedzające doniosłe przemiany w życiu społeczno-gospodarczem, zarysowujące się z szczególną wyrazistością we Włoszech i Niemczech. Nie kusząc się o szczegółowe zaanalizowanie wydarzeń włoskich i niemieckich, ze względu na ogrom materjału i ograniczony czas, prof. Arnold omówił jeden z ciekawych fragmentów i najbardziej istotnych podłoża społecznego faszyzmu i hitleryzmu, a mianowicie powstania trzeciej potężnej grupy społecznej, odgrywającej decydującą rolę w kształtowaniu się stosunków państwowych, grupy inteligencji pracującej. (Poprzednio dzielono społeczeństwo na proletarjat i burżuazję). Deklasowana inteligencja pracująca już przed wojną światową i coraz mocniej deklasowana w okresie wojny i w pierwszych latach powojennych przeszła z roli biernej do aktywnej, ujmując w swe ręce bieg spraw państwowych. Stąd dalej wyłoniło się pojęcie elitaryzmu, dążenie do zapewnienia najbardziej kulturalnej części społeczeństwa decydującego wpływu na życie społeczno-gospodarcze. Zarówno we Włoszech, jak i w Niemczech rewolucję społeczno-gospodarczą przeprowadziła inteligencja pracująca, stojąca w obliczu niebezpieczeństwa zupełnego zdeklasowania wraz z młodzieżą szkół średnich i wyższych, młodzieżą — najbardziej odczuwającą to niebezpieczeństwo deklasacji.

Odczyt prof. Arnolda, zawierający wiele interesujących momentów, mających swe aktualne znaczenie w odniesieniu do naszych stosunków przyjęty został rzęsistemi oklaskami, a p. prezes Zbrowski podziękował prelegentowi w serdecznych słowach w imieniu licznie zebranej publiczności.



# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZYK

4 Wtorek

Dziś Kwiryna
Jutro Bonifacego
Wschód słońca 3 m. 36.
Zachód „ 19 m. 49.

## Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś“
EDEN: „O czem śnią dziewczęta“.
PALACE: „Ahaswer“.
MOMUS: I „Pojedynek ze śmiercią“. — II „Poco pracować“.

DĄBROWA

BAJKA: I „Ex żona“ II „Dolina Trwogi“.
ARS: „Niewolnica z Mandalay“.

——xx——

× **OPIEKUNI SPOŁECZNI W CZELADZI.** Opiekunami społecznymi w Czeladzi mianowano pp. A. Kucewicza, W. Zarychtę, J. Wieczorka, inż. Strawińskiego i dr. Rogoża. Do obowiązków opiekunów należy między innemi kwalifikacja biednych, celem otrzymania przez nich pomocy.

× **BEZPŁATNY FILM W CZELADZI.** Dziś we wtorek w kinie Czary w Czeladzi wyświetlany będzie film z uroczystości pogrzebowych Marsz. Piłsudskiego. Wejście dla wszystkich bezpłatne.

× **CIEKAWY PROCES KUPCÓW CZELADZKICH.** W nadchodzącą sobotę odbędzie się zapowiadany przez nas proces kupców czeladzkich o zniesławienie, który zapowiada się sensacyjnie. Na rozprawę powołano również rzeczoznawców, którzy mówić będą o wymiarze podatków.

## Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 4 czerwca r.b. teatr miejski z Sosnowca gra w Wojkowicach Komornych w sali Strażnicy komedję Stefana Żeromskiego w 3 aktach p.t. „UCIEKŁA MI PRZEPIÓRECZKA“.

W środę dnia 5 czerwca r.b. teatr miejski z Sosnowca gra na Saturnie komedję muzyczną p.t. „KSIĘŻNICZKA NA DRABINIE“. Przedstawienie zakupione zostało przez LOPP



## Wyświetlanie filmu
### Z UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWYCH

Stosownie do zapowiedzi, w dniu wczorajszym wszystkie kina w Sosnowcu i Dąbrowie wyświetlany bezpłatnie film z przebiegu uroczystości żałobnych podczas pogrzebu Marszałka Piłsudskiego.

Trzeba przyznać, że nigdy jeszcze kina nie miały takiego powodzenia, jak wczoraj, kiedy to od rana wszystkie sale kin przepełnione były najpierw młodzieżą szkolną, a następnie starszem pokoleniem.

Film z uroczystości pogrzebowych oglądało w miastach Zagłębia kilkadziesiąt tysięcy osób.

W dniu dzisiejszym film ten będzie wyświetlany w kinach będzińskich.

——xx——

× **„KSIĘŻNICZKA NA DRABINIE“. — LOPP** w Czeladzi sprowadza do Czeladzi zespół artystów teatru sosnowieckiego, który w dniu 5 bm. w sali klubu na Saturnie odegra sztukę „Księżniczka na drabinie“.

Z UŚMIECHEM.

## Jedność narodowa

Już po Flandinie jest rząd Bouissona,
Te same twarze i te same głowy,
Z dewaluacją sprawa już skończona.
Jest to jedności (rząd ten) narodowej.
Nowy gabinet z dawnym się zespala
Choćby już tylko osobą Lawala.

Kryzys rządowy, parlament, narady,
Inne stronnictwa do stołu zasiądą.
Świeże nazwiska ministrów — szarady,
Z których zgadywać trzeba program rządu.
Dokoła tek się tłum poselski kręci.
U nas to wszystko już wyszło z pamięci.

Nie rozsądzajmy: tu czy tam jest racja,
Jeno jest faktem, każdy się czemś chlubi:
Tu mówią — władza, a tam — demokracja
Nie wiem, co lepsze, tylko, co kto lubi.
Ha, kryzys rządu, głupstwo—rząd się utworzy
Lecz gospodarczy kryzys — z tem jest gorzej

Ko—Stek.

## Konferencje w Warszawie
### W SPRAWIE KAS BRACKICH.

Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie w Min. opieki społecznej konferencje w sprawie dalszego losu Kas brackich w Zagłębiu Dąbrowskiem.

W konferencji tej, zwołanej przez Min. opieki społecznej biorą udział przedstawiciele zarządów Kas brackich oraz przedstawiciele robotniczych związków zawodowych.

Na konferencję wyjechał również, wezwany przez Ministerstwo, inspektor pracy obwodu sosnowieckiego inż. Wesołowski.

——xx——

## Zamiast kaligrafji
### NAUKA PISANIA NA MASZYNIE

Jak się dowiadujemy, izby przemysłowo - handlowe wystosowały do ministerstwa oświaty bardzo interesujący memorjał w sprawie zmian w programach nauczania w szkołach średnich.

Przedewszystkiem proponuje się wprowadzenie do szkół nauki pisania na maszynie, miast nauki kaligrafji. Kaligrafja jako przedmiot obowiązkowy była niezbędną w okresie, gdy wszystko przepisywano ręcznie, w dzisiejszych czasach bez pisania na maszynie nic obejść się nie może.

Bardzo możliwe, że najwyższe władze szkolne uwzględnią ten postulat sfer gospodarczych.

——xx——

## „Dzień Spółdzielczości“
### W SZKOLE HANDLOWEJ IM. KR. JADWIGI

Staraniem dyrekcji szkoły, oraz Spółdzielni Uczn. „Królewianka“, w dn. 1.6. r.b. odbył się w auli Szkoły Handl. im. Kr. Jadwigi w Sosnowcu obchód święta spółdzielczości. Na program obchodu złożyło się: 1) Słowo wstępne, wypowiedziane przez prof. Mlaka, 2) referat lustratora spółdzielni, H. Jaśkiewicza, 3) sprawozdanie z działalności Spółdz. „Królewianka“, 4) przemówienie uczenicy J. Viewegerówny, 5) deklamacja wygłoszona przez ucz. M. Michalską. Aula była ładnie udekorowana barwami tęczy — zwiastunki lepszej przyszłości. Spółdzielnie dorosłego pokolenia tegoroczne święto spółdzielczości obchodzić będą 15 września.

——xx——

## Trudności w odkopaniu
### ZASYPANEGO W BIEDA - SZYBIE

Akcja prowadzona przez drużynę ratowniczą kopalni „Jowisz“ nad odkopaniem zasypanego w chodniku bieda-szybu w Wojkowicach Komornych Stanisława Białozińskiego nie dała od soboty wyniku.

Robotnicy drużyny ratowniczej pracują z wytężeniem, narażeni w każdej chwili na niebezpieczeństwo, spowodu stałego obsuwania się ziemi w prymitywnie urządzonym szybiku.

Do wczoraj do wieczora nie natrafiono jeszcze na ślad zasypanego.

——xx——

× **POŻARY.** W ub. niedzielę wybuchł na kolonji Rabka w Klimontowie, w zabudowaniach Mikołaja Gaja. Ogień strawił stodołę i chlew. Straty narazie nieustalone; przyczyna pożaru nieznana.

W nocy z ub. niedzieli na poniedziałek wybuchł pożar w spiżarni mieszkania Wincentego Gnutkowskiego w Będzinie (Małachowskiego 3). Pożar zlokalizowali domownicy przed przybyciem straży. Straty nieznaczne.

# Swietne wyniki pracy

## szkół zawodowych w Sosnowcu

Wspólna wystawa szkół zawodowych w Sosnowcu, o której otwarciu w sali gimnastycznej Seminarjum nauczycielskiego donieśliśmy wczoraj, zasługuje na obszerniejsze omówienie, choćby już tylko dlatego, iż w obecnych warunkach szkoły zawodowe stają się pupilem, nietylko władz szkolnych, ale i społeczeństwa, rozumiejącego pożytek z zakładów, wychowujących dzielnych i zaradnych pracowników.

Przy omawianiu poszczególnych działów tej interesującej wystawy będziemy trzymali się porządku, ustalonego przez jej organizatorów. Na pierwszy więc ogień pójdzie

**PAŃSTWOWA ŚREDNIA SZKOŁA ZAWODOWA ŻEŃSKA.**

Szkoła ta zgrupowała swoje eksponaty w trzech działach: krawieckim, bieliźniarskim i modniarskim. Wszystkie te działy świadczą o dobrym guście i umiejętności zawodowej uczenic. Uczenice same projektują kostjumy i suknie i, oczywiście, same własne projekty realizują. W działach: krawieckim i modniarskim godne uwagi są pomysłowe kapelusze, konfekcja dziecinna, suknie balowe i t. d.

Na szczególną uwagę zasługuje dział bieliźniarski, jedyny na wystawie. W tym dziale ciekawi znajdą bieliznę od wykwintnej do najtańszej. Jest i bielizna stołowa, zdobiona maszynowo i ręcznie. Ten dział jest chlubą szkoły i ogólnie się podoba.

Z innych eksponatów szkoły należy wymienić: dział trykotażowy, kwiaty z filcu i lnu, robótki artystyczne, oryginalny batik t. zw. maczany i hafty.

Naogół Państwowa Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska w Sosnowcu wykazała, że kończący się rok szkolny był dla jej wychowanek rokiem owocnej pracy. Rezultaty, pokazane nam na wystawie, świadczą o tem jak najdobitniej.

**ŻEŃSKA SZKOŁA RZEMIOSŁ IM. KS. KAN. RACZYŃSKIEGO.**

Część wystawy, zajęta przez tę szkołę, prezentuje się prawdziwie imponująco. Szkoła reprezentuje różne zawody.

Dział galanterji skórzanej posiada duże walory artystyczne, bo też musi dostosowywać się do mody i wymaga zamiłowania, zręczności i gustu. Przedmioty codziennego użytku jak torebka, portmonetka i t. p. odznaczają się pięknem wykonaniem i pomysłowością.

**Introligatorstwo — to rewja książek** w artystycznie wykonanych oprawach, dostosowanych do treści. A więc książki historyczne w zamszowych, imitujących staroświeckie, oprawach, regjonalne — oprawne w ludowe tkaniny, inne więc lub mniej barwne, zależnie od treści i epoki w nich przedstawianej.

**Kamasznictwo** stoi na wysokości zadania, gdyż eksponaty tego działu odznaczają się dokładnością i solidarnością wykonania.

**Czapnictwo** — przemysł tak rzadko przez kobiety uprawiany, daje eksponaty solidnie wykonane, nie ustępujące wytwórczości pierwszorzędnych firm społecznych. Reprezentowany jest też dział modniarski, który wykazuje dużo smaku i gustu, mogący zadowolnić tak bardzo wymagającą klientelę damską.

Duże zastosowanie mający w obecnej dobie dział fryzjerski, **daje liczne** swe prace, ilustrujące różne stadja wykonania przedmiotów perukarzny jest starannie przez szkołę rozwiżny jest starannie przrzeszkołę rozwijany i prowadzi specjalną pracownię, zaopatrzoną w najnowocześniejszą aparaturę.

**Dział krawiecki** zasobnie zaopatrzony w bardzo gustowne i pomysłowe eksponaty, może być chlubą szkoły, gdyż każdy przedmiot odznacza się w najdrobniejszych szczegółach dokładnem i precyzyjnem wykonaniem, co świadczy o zaprawianiu młodzieży szkolnej do solidnej i wartościowej pracy.

Zainteresowanie się zwiedzających stoiskami Żeńskiej Szkoły Rzemieślniczej im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego będzie dla uczenic nagrodą za całoroczne prace i bodźcem do dalszych wysiłków i doskonalenia się.

O innych wystawcach pomówimy następnym razem.

# Szczęśliwa dwunastka

Oprócz Krakowa, który jako zdobywca miljona w IV-ej klasie 32-ej Loterji Państwowej, stał się najmilszym wybrańcem Fortunny i inne miasta i zakątki kraju miały swoją szczęśliwą passę. Śląsk np. otrzymał sporą dawkę złota, w postaci 100.000 wygranej, o czem już pisaliśmy.



Na powyższej fotografji widzimy grupę koleżeńską pracowników Gwarectwa Węglowego w Rudzie Śląskiej, która nabyła do spółki ćwiartkę losu Nr. 143170. Na numer ten padło w IV-ej klasie 50.000 zł.

Chociaż uczestników jest dwunastu z pewnością jednak wszyscy mają wielką satysfakcję, trochę gotówki, a co za tem idzie — możność wzięcia udziału w 33-ej Loterji Państwowej, która zapowiada prócz zwykłych czterech klas — dodatkowe bezpłatne ciągnienie gwiazdkowe.

# Przed zwiedzeniem zakładów przemysłowych

## trzeba się porozumieć ze Związkiem pracodawców

Wobec tego, że nadmierna ilość wycieczek z całego kraju, pragnących zwiedzić śląskie zakłady przemysłowe, poza niebezpieczeństwem, na które mogą być narażeni członkowie tych wycieczek skutkiem masowego ich charakteru, **sprawia również wielkie trudności kierownictwu poszczególnych zakładów przez zaabsorbowanie personelu technicznego oprowadzaniem tych wycieczek**, Związek pracodawców górnośląskiego przemysłu górniczo - hutniczego, Katowice, ul. Julj. Ligonia 7, **utworzył referat wycieczkowy**, który ma za zadanie uzgadnianie terminów wszelkich wycieczek, pragnących zwiedzać huty żelaza i metali oraz zakłady chemiczne i elektrownie na Śląsku (nie obejmuje natomiast górnictwa, tj. kopalń węgla i rud).

Wszelkie zgłoszenia kierować należy do wspomnianego wyżej Związku pracodawców, przyczem

1) **zgłaszanie** wycieczek do Związku pracodawców powinno nastąpić przynajmniej **na dwa tygodnie** przed terminem wycieczki;

2) możliwość **zwiedzenia** zakładu przemysłowego przez wycieczkę będzie zapewniona jedynie po otrzymaniu przez organizatorów wycieczki **piśmiennego zawiadomienia** Związku pracodawców, w którem będą dokładnie podane data i godzina zwiedzenia danego zakładu przemysłowego;

3) wycieczki winny punktualnie zjawiać się w czasie i miejscu wyznaczonem przez Związek pracodawców;

4) zwiedzanie zakładów przemysłowych może się odbywać tylko w godzinach rannych w dni powszednie — z absolutnem wyłączeniem dni przedświątecznych i świątecznych;

5) uczniom i uczenicom szkół powszechnych i innych do lat 16 zwiedzanie tych zakładów jest bezwzględnie wzbronione;

6) zastrzega się, że pomimo ustalonych zgóry terminów wycieczek zakłady przemysłowe mogą być w danym dniu nieczynne

# Drogo kosztowała Będzin

## gospodarka komisarska

W związku z zamieszczoną w piśmie naszem notatką o mającem wkrótce nastąpić **powołaniu przez Radę miejską komisji rewizyjnej**, która prócz normalnej pracy zajmie się również zbadaniem całokształtu gospodarki komisarskiej, ze sfer radzieckich komunikują nam, iż **praca tej komisji nie będzie rzeczą łatwą, ani przyjemną**, gdyż organizacja pracy biurowej pozostawiała dużo do życzenia, a że przy różnych nadużyciach niszczono dowody, łatwo pojąć, **że w tych warunkach zbadanie całokształtu gospodarki zajmie sporo czasu i pracy.**

Trzeba przyznać, że władze komisarskie Magistratu będzińskiego **miały dziwne szczęście do pracowników defraudantów**, choć początkowo istniało mniemanie, że właśnie w okresie gospodarki komisarskiej będzie istniała w Magistrasie ostra kontrola, gdyż p. komisarz zaangażował na nieznane w samorządzie miejskim stanowisko inspektora Magistratu swego szwagra, do którego obowiązków należało **roztoczenie należytej kontroli nad pracą w Magistracie.**

Niestety, nadzieje te zawiodły, gdyż p. inspektor **poraz pierwszy zetknął się z pracą samorządową i zrozumiała rzecz, że z braku rutyny nie mógł podołać zadaniu**, a że w dodatku p. komisarz był gościem w Magistracie, nic dziwnego, że w tych warunkach łatwo było popełnić i ukryć nadużycie.

Nikt nie zaprzeczy, że **p. komisarz działał podług najlepszej woli**, w danym jednak razie było to niewystarczające i skutki tego okazały się przykre.

W swoim czasie ujawniono nadużycia w wydziale ewidencji ruchu ludności i w związku z tem **wydalono kilku pracowników**, jednak o sprawie sądowej nic jakoś nie słychać.

Kiedy po śmierci dyrektora miejskiego zakładu elektrycznego omawiano sprawę zaangażowania nowego kierownika zakładu, p. komisarz w jaknajlepszej intencji oświadczył, iż **ze względów oszczędnościowych on bezinteresownie obejmie to stanowisko.** I tutaj dobre chęci zakończyły się niefortunnie, gdyż, wykryte nadużycia kosztowały miasto około 30 tysięcy zł.

Przyszedł nowy zarząd miejski i z miejsca ujawniono bardzo poważne nadużycia, nic przeto dziwnego, że **w tych warunkach nasuwa się pytanie**, czy i w innych wydziałach wszystko było w porządku i dlatego też wyłoniona przez Radę miejską komisja rewizyjna zajmie się zbadaniem całokształtu gospodarki w okresie urzędowania komisarkiego.

W każdym razie gospodarka ta drogo miasto kosztowała i moralna odpowiedzialność siłą rzeczy spada na rządy komisarskie, nie umiejące sprostać przyjętym obowiązkom.



# Dzieci dzieciom

**„ZACZAROWANA KRÓLEWNA" W TEATRZE**

Dnia 1 czerwca w sali teatru Miejskiego w Sosnowcu odbyło się przedstawienie baśni fantastycznej Or-Ota pt.: **„Zaczarowana królewna"**, urządzone staraniem komitetu kolonji dla dzieci gruźliczych z p. drową Falińską na czele.

Zdawało się, że sam wzniosły cel walki z gruźlicą zgromadzi liczne rzesze społeczeństwa sosnowieckiego. Przypuszczenia jednak zawiodły. — Niestety, teatr nie był przepełniony... A szkoda! Całość wypadła doprawdy imponująco. Prześliczne kostjumy, świetna gra wszystkich dzieci-aktorów złożyły się na prawdziwą ucztę estetyczną.

Niech żałują ci, co nie byli w teatrze.

Przygotowanie przedstawienia wymagało ogromnego nakładu pracy pp. organizatorów, a w szczególności pp. reżyserów Józefa Sawickiego i Mieczysława Gigi, aby z takiego materjału jak dziecko zrobić prawdziwego artystę — oraz wysiłki ze strony dzieci, które wydobyły z siebie tyle czaru, tyle uroku, tyle poezji, że słuchacze i widzowie poczęli się naprawdę w krainie baśni i ułudy.

Szkoda tylko, że ta praca wydała tak marne plony finansowe.

Widowisko to należałoby jeszcze raz powtórzyć i pokazać nie tylko na scenie miejscowego teatru, ale i gdzieindziej np. w Dąbrowie Górniczej, w Katowicach, aby niejako dokupić jeszcze świeżego powietrza dla tych małych biedaków zagruźliczonych, a jednocześnie dać szerokiemu ogółowi możność spędzenia paru jasnych chwil w świecie ułudy i baśni zatytułowanej „Zaczarowana królewna".

Zwracam się do was kochane dzieci zdrowe, wesołe, abyście prosiły swoich rodziców, żeby poszli z wami, zobaczyły i posłuchały ślicznej bajki, a w ten sposób pomoglybyście i otarły nie jedną łzę dziecku w waszym wieku zagrożonego gruźlicą.

**[illegible]**

# Wczorajszy dzień procesu
## o nadużycia w Banku Zagłębia

Wczorajszy dzień procesu w sprawie nadużyć, popełnionych przez **Wieczorka i Rzuchowskiego** na szkodę Banku Zagłębia, nie przyniósł nic ciekawego.

Po kilkudniowej przerwie wczoraj sąd zastanawiał się nad niektóremi wnioskami, złożonemi przez strony, oraz załączonemi przez nie pytaniami na piśmie dla biegłych.

Po naradzie **sąd postanowił część wniosków odrzucić, resztę zaś uwzględnić.**

Następnie składali dodatkowe wyjaśnienia adw. **Koenig i Glanz**, poczem sąd odczytał biegłym pytania, na które mają udzielić odpowiedzi.

W związku z tem **biegli prosili sąd o udzielenie im zezwolenia na przejrzenie niektórych ksiąg,** znajdujących się w Banku Zagłębia, oraz zapoznanie się z aktami ekspertyzy buchalteryjnej, dokonanej przez biegłego p. Mikołajewskiego.

Na tem sąd rozprawę przerwał do dnia dzisiejszego. Spodziewać się należy, że po zapoznaniu się przez biegłych z treścią ksiąg Banku Zagłębia sąd zarządzi tygodniową przerwę, ażeby dać im możność dokładnego zapoznania się z materjałem.

Pozatem sąd postanowił wezwać na rozprawę jeszcze raz p. Michaela, oraz dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach p. Jarmułowskiego, który ma orzec, jaką rezerwę gotówkową powinien posiadać Bank Zagłębia.

# Krwawa bójka wiejskich parobczaków
## Jeden z pobitych zmarł, drugi dogorywa w szpitalu

W ub. niedzielę kilku parobczaków we wsi Strzyżowice, koło Wojkowic Komornych, po wspólnej libacji, **wszczęło między sobą po pijanemu bójkę.**

Podczas bójki używano noży oraz różnych tępych narzędzi. Bójka zakończyła się **niezwykle tragicznie dla dwóch braci Dudkiewiczów:** 24-letniego Bolesława i 21-letniego Marjana, mieszkańców kolonji Bolno.

Obaj oni zostali tak dotkliwie pobici, że jeden z nich **Bolesław zmarł w drodze do szpitala, Marjan zaś w stanie beznadziejnym** został umieszczony w szpitalu powiatowym w Będzinie.

Policja wszczęła dochodzenie celem ustalenia tła tej krwawej bójki.

Jeden z uczestników krwawego zajścia **Józef Przybyłek,** który sprowokował bójkę został przez policję **aresztowany** i przekazany do dyspozycji władz sądowych.

Wiadomość o krwawem zajściu wywołała we wsi duże poruszenie.

Jak się dowiadujemy, libacja we wsi urządzona została przez parobków w wieku poborowym, którzy mają iść do wojska. Wzięli w niej udział i starsi a między innymi zamordowany Bolesław Dudkiewicz.

## Grzywna albo areszt
### ZA ZATRUDNIANIE ROBOTNIKÓW W NIEDZIELĘ

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyło się kilka spraw karnych przeciwko właścicielom przedsiębiorstw, zatrudniających pracowników w niedziele i dni świąteczne. Sąd wydał wyroki skazujące na grzywny od 20 do 100 zł. z ewentualną zamianą na areszt. M. in. skazani zostali: piekarz Fumm Zyndorf oraz właściciel zakładu krawieckiego Chemja Zając.

Oskarżenie popierał z ramienia inspektoratu pracy mgr. praw inż. Zwoliński.

—xx—

× **BUDOWA UL. KILIŃSKIEGO.** Już w najbliższych dniach Magistrat czeladzki rozpoczyna budowę ulicy Kilińskiego z nawierzchnią klinkierową, lub asfaltową.

# Pożar zabytkowego pałacu
## we Włodowicach

W nocy z ub. niedzieli na poniedziałek znów zajaśniała nad powiatem Zawierciańskim łuna pożaru.

Spłonął zabytkowy pałac z XVII wieku we wsi Włodowice. Pałac ten znajdujący się na terenie dworskim jest obecnie własnością p. Wł. Filipeckiego.

Ogień wybuchł w nocy podczas nieobecności właściciela pałacu, który bawił podówczas w jednej z sąsiednich wsi. Jak stwierdzono pożar powstał w klatce schodowej, gdzie znajdowały się zapasy słomy, i wkrótce objął górną część budynku.

Akcję ratunkową prowadziło 5 okolicznych straży pożarnych miejskich, nie zawiadomiono jednak o pożarze straży miejskiej w Zawierciu, która mogła przyczynić się dzięki swemu wyekwipowaniu do szybszego zlokalizowania pożaru.

Ogień strawił dach pałacu oraz poważnie uszkodził wnętrze, a przeważnie górnych sal.

Straty materjalne wynoszą około 30 tys. zł. Spalony pałac przedstawia dużo większą wartość jako zabytek budownictwa sprzed 300 laty.

Pałac ubezpieczony był na 45 tys. zł. Policja wszczęła dochodzenie, celem ustalenia przyczyny pożaru.



# KRONIKA ZAWIERCIA

### ZE ZWIĄZKU REZERWISTÓW

**Zbiórka w Myszkowie.** W niedzielę, dn. 16 bm. o godz. 8 rano odbędzie się zbiórka kół: Światowid, Żarki, Koziegłówki i Lgota w Myszkowie na terenie cegielni.

**Posiedzenie zarządu powiat.** W środę 5 bm. odbędzie się posiedzenie zarządu powiat. w lokalu własnym o godz. 7 wieczorem. Plenarne posiedzenie zarządu powiat. odbędzie się w niedzielę, dn. 23 bm. o godz. 10 rano. Na plenarne posiedzenie zarządu powiatowego przybywają prezesi i komendanci kół Z.R.

× **OSOBISTE.** Inspektor samorządu gminnego powiatu Zawierciańskiego p. mag. Młynek rozpoczął urlop wypoczynkowy.

× **TYDZIEŃ PCK. W ZAWIERCIU.** W dniu 1 bm. rozpoczął się w Zawierciu „Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża" który potrwa do dnia 10 bm. Z uwagi na śmierć Marsz. Józefa Piłsudskiego, „Tydzień PCK" obchodzony będzie b. skromnie, bez pochodów i różnych imprez. W ub. niedzielę o godz. 10 rano w miejscowym kościele parafjalnym zostało odprawione uroczyste nabożeństwo przez ks. dr. Neumanna, podniosłe kazanie wygłosił ks. pref. Wacławik. Na nabożeństwie był obecny oddział PCK. z prezeską p. dyr. Zofją Banachiewiczową. W ciągu dnia trwała zbiórka uliczna, która dała zł. 183.46. Obok kościoła i na ulicy 3 Maja ustawione były stoliki, gdzie sprzedawano materjał propagandowy oraz zapisywano nowych członków PCK. Z przykrością stwierdzić należy, że społeczeństwo żydowskie omijało kwestarzy PCK. W ciągu całego tygodnia będzie trwać werbowanie nowych członków w szeregi Polskiego Czerwonego Krzyża.

× **Z OBOZU ĆWICZEBNEGO OPLG.** Jak już donosiliśmy w Zawierciu zostały zorganizowane na terenie fabryki Hulczyńskiego obozy ćwiczebne OPLG. z trzech województw: Kieleckiego, Śląskiego i Krakowskiego. Z racji otwarcia obozów w ub. niedzielę przybyła na nabożeństwo do miejscowego kościoła umundurowana kompanja ćwiczebna OPLG. pod dowództwem komendanta obozu inspektora wojewódzkiego LOPP. w Kielcach p. Czesława Pisarzewskiego.

Zwiedzenie obozu może nastąpić za zezwoleniem p. inspektora Pisarzewskiego.

× **KOMUNIKAT LOPP.** Wczoraj wyjechał do Łodzi na jednomiesięczny kurs strażacki, prezes obwodu powiatowego LOPP. w Zawierciu i starszy instruktor straży pożarnych p. Eugenjusz Wochtman, zaś instruktor obwodowy LOPP. p. Karol Brzozowski został odkomenderowany do obozu ćwiczebnego LOPP w Zawierciu.

× **ZNACZNA KRADZIEŻ.** Na szkodę Oksenchendlera Szlamy z Zawiercia (Apteczna 1) nieznani sprawcy skradli tytonie i papierosy wartościowe na sumę 700, blankiety wekslowe, wartości 588 zł. znaczki pocztowe, wartości 307 zł. oraz 90 zł.



# KRONIKA OLKUSZA

× **NAGŁY ZGON.** Podczas obiadu zmarł nagle na anewryzm serca, Franciszek Dybich, lat 63, mieszkaniec wsi Jangrot.

× **OKRADZENIE NARZECZONEJ Z BIŻUTERJI.** W nocy na 1 bm. z mieszkania Berka Wajngartena w Żarnowcu nieznani sprawcy skradli: 4 pierścionki złote, parę kolczyków złotych, zegarek złoty męski i takiż damski, szpilkę złotą i korale — ogólnej wartości około 850 zł. Część skradzionych przedmiotów należało do córki Wajngartena, Frajndli, zaręczonej niedawno z zegarmistrzem Kalikszatajnem z Olkusza. Spowodu tej kradzieży ślub prawdopodobnie się nie odbędzie.

× **WYPADEK W TARTAKU.** W czasie pracy w tartaku braci Pilarskich w Ogrodzieńcu, uległ wypadkowi złamania nogi robotnik tartaku, Stanisław Janos ze wsi Morusy, gm. Ogrodzieniec. Janosa odwieziono do szpitala w Zawierciu.

× **ROLNICY DO GROBU Ś. P. MARSZAŁKA.** Rolnicy zrzeszeni w OTO. i KR. t.j. członkowie kółek rolniczych i członkinie kół gosp. wiejskich pow. Olkuskiego organizują wycieczkę do grobu ś. p. Marszałka Piłsudskiego do Krakowa w dn. 18 bm., przyczem każda organizacja zabierze z własnej wsi ziemię z pól na kopiec ś.p. Marszałka na Sowiniec. Spowodu wycieczki, walne zebranie OTO. i KR. naznaczone na 18 bm. zostało odroczone do 23 bm. Zebranie sekcji spółdzielczej przy OTO. i KR. odbędzie się w Wolbromiu w dn. 6 bm.

× **10 STRZAŁÓW KU CHWALE OJCZYZNY.** Od trzech dni, t.j. 31.V, 1 i 2 bm. na terenie pow. Olkuskiego odbywają się strzelania pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny" dla poszczególnych oddz. Zw. strzeleckiego i ludności cywilnej. Strzelania odbyły się już w Bolesławiu, Wolbromiu, Kluczach i Pomorzanach pod Olkuszem — pod kierownictwem oficera komendy pow. Zw. strzeleckiego, wzgl. delegata tegoż związku.

× **POŻAR.** W nocy na 1 bm. spalił się dom i niektóre sprzęty domowe Wład. Spyto w Domaniewicach, gm. Dłużec. O podpalenie domu podejrzany jest teść poszkodowanego, Ludwik Michniewicz, bez stałego miejsca zamieszkania z zemsty za to, że jego żonę przetrzymuje u siebie zięć, Spyto

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Co słychać na Targach Katowickich

Na terenach Targów Katowickich coraz większy gwar, szeregi zwiedzających rosną z godziny na godzinę i przez cały dzień przelewają się równokierunkową falą od stoiska do stoiska. Przy każdem stoisku trwa na posterunku reprezentant firmy, informujący wyczerpująco o zaletach nowoczesnej kuchni elektrycznej, o działaniu ulepszonej motopompy, czy wreszcie o sposobie użycia maszyn.

Każdy znajdzie coś, co go zatrzyma dłużej, bo wiąże się ze sferą jego zainteresowań. Wszystko można znaleźć na terenie wystawy od kostki skondensowanego buljonu do nowoczesnego samochodu o aerodynamicznej linji Do ważniejszych wydarzeń należą przedewszystkiem pokazy praktyczne, zorganizowane przez wystawców, dla objaśnienia wartości eksponatu. Ostatnio naprz., przy udziale przedstawicieli pożarnictwa, odbył się w głównej hali pokaz działania nowoczesnej motopompy systemu „Syrena".

W ubiegłą sobotę przybył na teren wystawy naczelnik wydziału oświecenia publicznego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego — p. dr. Kupczyński w towarzystwie wizytatorów i nauczycielstwa szkół handlowych w Katowicach i Chorzowie. P. dr. Kupczyński przybył celem wizytacji zajętych na Targach Katowickich uczniów szkół handlowych, którzy w ten sposób odbywają pierwszą praktykę, mającą im przynieść duże korzyści w ogólnem wykształceniu handlowem. Miejsce praktykujących obecnie wychowanków Miejskiej Szkoły Handlowej w Katowicach, zajmą kolei uczniowie takiej samej szkoły w Chorzowie.

Targi Katowickie weszły w okres kulminacyjny i niewiele już dni pozostało do zamknięcia terenu wystawy, które nastąpi nieodwołalnie w dniu 10-go czerwca br.

## Kronika gospodarcza.

**SAMOCHODY Z NAPĘDEM GAZOWYM.** Ostatnio przeprowadzono w Anglji szereg prac nad zastosowaniem skomprymowanego gazu jako środka napędowego dla samochodów ciężarowych. Prace te doprowadziły do pozytywnych wyników i po wprowadzeniu pewnych ulepszeń technicznych przestawienie się pojazdów mechanicznych, zwłaszcza ciężkich, na gaz przeprowadzone zostanie w szerszym zakresie.

**MINĄŁ TERMIN ULG PODATKOWYCH.** Z dniem wczorajszym minął termin wnoszenia opłat podatkowych dla uzupełnienia należności za rok 1934 i bieżący, które w myśl rozporządzenia Ministra skarbu o ulgach podatkowych powodowały umorzenie zaległości za czas do 1.4 1935 r. Jak się okazuje przy wielu podatkach znaczna część płatników skutek nieświadomości nie skorzystała z dobrodziejstw ustawy. Przy wpłatach podatku lokalowego tylko około 40 proc. płatników w Warszawie wykorzystało ulgę.

**ROK BEZ OWOCÓW.** Przymrozki, jakie ubiegłej nocy wystąpiły na znacznych przestrzeniach kraju, zwarzyły kwiaty truskawek, które znajdują się właśnie w okresie kwitnienia. Ze wszystkich gatunków owoców najlepiej zapowiadał się urodzaj truskawek. Śnieg i przymrozki majowe spowodowały znaczne straty w sadach, niszcząc kwiaty czereśni i grusz, ale nie zaszkodziły truskawkom, które ocalały pod śniegiem i w drugiej połowie maja rozpoczęły okres bujnego kwitnienia. Zbiory truskawek zapowiadały się obficie. Przymrozki czerwcowe zachwiały poważnie nadzieje na urodzaj truskawek. W kołach ogrodniczych sądzą, iż tegoroczne zbiory wszelkiego rodzaju owoców będą w Polsce bardzo małe, co spowoduje ich drożyznę. Najlepsze stosunkowo widoki na urodzaj przedstawiają obecnie błonie. Oprócz truskawek uszkodzone zostały przez przymrozki wysadzone już w pola pomidory

# Legenda o carze Aleksandrze

## Tajemniczy pustelnik na Syberji

Wszystkie niemal dwory europejskie mają swe groźne historje, dramaty, legendy.

Ileż to tajemnic kryją w sobie pałace królów angielskich czy francuskich. Ileż to opowiadano i napisano o nieszczęsnych więźniach paryskiej Bastylji lub londyńskiego Towru. Nawet zamek królewski w Berlinie miał swoje widmo

**w postaci „białej damy“,**

która ukazaniem się swojem zwiastowała Hohenzollernom zawsze jakieś nieszczęście, a nawet zgon.

Najwięcej jednak legend i tragedyj wije się około tronu carów rosyjskich, około ich siedziby, olbrzymiego Kremlu w Moskwie. **Czegóżby nie widział, czego nie przeżywał słynny Kreml w ciągu długich wieków.** Patrzał on na rządy Iwana Groźnego, witał w swych murach różnych fałszywych carów, jak Dymitra jednego, drugiego, patrzał na mordy dokonywane przez Szujskich, niejedno widział morderstwo dokonane na carach — słowem: tyranja, krew i mordy aż — po czasy dzisiejsze.

To wszystko powodwało, że w narodzie rosyjskim powstawały legendy najrozmaitsze.

Jedną z takich — jest

**legenda o carze Aleksandrze I,**

zwycięzcy wielkiego Napoleona, który upozorował swą śmierć i pogrzeb w małym miasteczku Taganrogu nad morzem Azowskiem sam zaś uszedł w bezkresne równiny syberyjskie, gdzie wiódł żywot pustelnika.

Cara Aleksandra **gryzły pono wyrzuty sumienia za udział w zamachu na ojca, Pawła I.** Aleksander pragnął jedynie wymuszenia zrzeczenia się tronu przez ponurego despotę, tymczasem z winy współzamachowców splamił się krwią ojcowską. Wiadomo powszechnie że **car ten niejednokrotnie chciał przyjąć katolicyzm**, jednak przysięga złożona przy wstępowaniu na tron, że jako władca Rosji wiernie stać będzie przy wierze prawosławnej, wstrzymywała go od tego kroku.

Tradycja podaje, że w Taganrogu, gdzie przebywała para cesarska **ze względu na zdrowie carowej Elżbiety**, z domu księżniczki Badeńskiej, był car pewnego dnia **świadkiem gwałtownej śmierci kozaka**, którego koń poślizgnął się na skalistym brzegu morskim. Aleksander zdecydował się wyzyskać niezwykłe podobieństwo rysów owego kozaka do siebie, resztę dokonała charakteryzacja.

**Zapieczętowana trumna cesarska**

ze zwłokami żołnierza przewieziona została do Petersburga, a powszechną uwagę zwrócił fakt, że ani tam, ani w przejeździe przez Moskwę zwłoki władcy nie były wystawiane na widok publiczny, jak to dotychczas było w zwyczaju. Pochowano je w krypcie Romanowych w katedrze petersburskiej. **Trumny nie otwierano nigdy aż do czasów bolszewickich.**

Jednocześnie w pierwszej połowie ub. stulecia ukazał się na Syberji

**czcigodny „Starzec“,**

którego w pewnych kołach uważano za cara Aleksandra. Car miał zniknąć w Taganrogu w dniu śmierci kozaka-sobowtóra i przyjąć katolicyzm. Uzyskawszy od papieża rozgrzeszenie, pokutował wiele lat w pustelni, **zanim osiadł w pobliżu Tomska w majątku kupca Gromowa.**

Niewiadomo, jak ustosunkowali się do legendy **carowie Mikołaj I i Aleksander II.** W każdym bądź razie pewnem jest, że Mikołaj uważał pustelnika syberyjskiego za swego dziadka. W czasie podróży, jaką odbył na wschód po objęciu tronu, kazał na grobie Fedora Kuzmicza postawić kamienny pomnik z napisem: **„Tu spoczywają zwłoki błogosławionego starca, Fedora Kuzmicza“.**

Otóż wiadomo, że tytuł „błogosławiony“ używany był w aktach jedynie w odniesieniu do jednego cara, właśnie Aleksandra I za jego „zwycięstwo“ nad Napoleonem. Przypuszczać należy, że **Mikołaj I posiadał jakieś tylko jemu znane dokumenty, stwierdzające niewątpliwą osobowość cara Aleksandra i syberyjskiego „Starca“**

Paryskie pismo rosyjskie „Posledmije Nowosti“ zamieściło sprawozdanie z badań w okolicach Tomska, gdzie odnaleziono pewnego mnicha, który jako mały chłopiec był obecny przy ostatnich chwilach życia Fedora Kuzmicza.

Towarzyszył on duchownemu, którego wezwano do łoża umierającego pustelnika. On sam musiał oczywiście pozostać przed drzwiami chaty, ale w pewnym momencie **usłyszał hałas padającego ciała i zaciekawiony zajrzał do izby.** Duchowny klęczał przy umierającym i zawołał: **„To ja winienem ugiąć kolana przed Waszą Cesarską Mością“.**

Również zeznania córki kupca Gromowa rzucają nieco światła na zagadkę syberyjską. Wspomina ona, że

**po śmierci „Starca“.**

ojciec jej jeździł do Petersburga, by wręczyć na dworze carskim kilka przedmiotów pozostawionych przez Fedora.

Był tam list, zapieczętowany troskliwie, i obraz świętego Aleksandra, patrona dobrowolnego pustelnika. Podobno na odwrocie wizerunku **widniały inicjały Katarzyny**, która swego czasu osobiście kierowała wychowaniem wnuka. **List zawierał zapewne tajemnice Aleksandra I i musiał być znany Mikołajowi I.** jeśli na nagrobku „Starca“ wyryć kazał przydomek „błogosławiony“.

Ze wspomnień pani Gromowej przytoczyć można również kilka codziennych przyzwyczajeń pustelnika spod Tomska. **Były to te same przyzwyczajenia, które według opowiadań dworzan posiadał car Aleksander.**

A więc naprzykład **„Starzec“ nie lubił długo przesiadywać przy stole, zrywał się nagle i niespokojnym krokiem przemierzał pokój wzdłuż i wszerz.** Był niesłychanie drażliwy na punkcie czystości. Sypiał na drewnianej pryczy, bez materaca i pościeli.

Pewnego razu **prosiła go córka Gromowa**, żeby wymienił jej imiona swych rodziców, bo chciałaby się za nich pomodlić, na co usłyszała w odpowiedzi: „Za moich rodziców modli się cały naród rosyjski“.

Na cmentarzu tomskim **wznosiła się na grobie „Starca“ do niedawna kaplica**, ufundowana przez kogoś, kto znał tajemnicę pustelnika i umiał uszanować pamięć i wolę tego, który porzucił gwar i zgiełk życia publicznego i w pokucie i pokorze pracował na spokój wieczysty.

Dopiero w czasie rewolucji bolszewickiej **otwarto trumnę w poszukiwaniu kosztowności, ale... trumna cara Aleksandra okazała się... pustą.**

Legenda znalazła w ten sposób pewne oparcie faktyczne.

# Żegiestów -- Zdrój

## Przystań dla wyczerpanych nerwowo i przepracowanych

Niezwykle uroczo pośród lesistych gór Beskidów nad znanym z osobliwości przełomem Popradu rozłożone uzdrowisko Żegiestów od dawnych już lat przyciąga ludzi spragnionych **spokoju i ciszy**, którzy nad szumiącym Popradem pragną pokrzepić skołatane wyczerpującą pracą nerwy i wzmocnić swe siły do dalszego borykania się z przeciwnościami.

Pomijając te bynajmniej nie małego znaczenia walory Żegiestowa z naciskiem należy podkreślić, że nie lasy, góry i rzeka, ale głównie **wody lecznicze i kąpiele lecznicze Żegiestowa przywracają nerwom zachwianą równowagę i zdrowie.**

Żegiestów wbrew częstemu twierdzeniu, posiada nie jedną, ale kilka wód leczniczych. Najdawniej z nich, bo przeszło od 100 lat, używane to szczawy żelazisto - wapieniowe, które dały Żegiestowi nazwę **zdroju dla anemicznych.** Od dawna również używana jest woda alkalicz na w rodzaju Vichy, skutecznie **lecząca choroby przemiany materji, głównie artretyzm i różne stany nadkwaśności żołądka, katary żołądkowe i inne. Przed kilka natomiast latami dowiercone źródło Andrzeja, dostarczające znakomitej szczawy żelazistej, niezwykle dodatnio wpływa w przeróżnych stanach nadwrażliwości, głównie u wyczerpanych nerwowo i przepracowanych.**

Zasadniczym czynnikiem leczniczym w tej wodzie **są sole magnezowe. One to**, niedoceniane należycie do ostatnich czasów, wpływając uspokajająco na nerwy, przywracają im utraconą równowagę.

Magnez, jak szeregi doświadczeń i obserwacji wykazały, wywiera **niezwykle dobroczynny wpływ na stan ogólny chorych**, uspokaja przewrażliwioną nerwowość, czyniąc ich mniej pobudliwymi i silniejszymi.

Najbardziej godnem podkreślenia jest fakt działania magnezu **na układ nerwowy.** Ten ostatni bowiem, a specjalnie substancja mózgowa szara, zawiera dużo magnezu. W związku z ubytkiem magnezu powstaje wiele zaburzeń nerwowych. Podobnie duży ubytek magnezu daje się stwierdzić w związku **z nadmierną pracą nerwową, po chorobach zakaźnych względnie chronicznych.** W tych wszystkich sprawach, jakoteż przy uczuciu zmęczenia, wyczerpania, osłabienia woli, po doprowadzeniu ustrojowi magnezu, wraca spokój, energja i dobre samopoczucie.

Dodatni również wpływ wywiera magnez przy rozmaitych drżeniach, zwłaszcza starczem drżeniu rąk i zaburzeniach w chodzie, z wiekiem bowiem zmniejsza się zawartość magnezu **w mózgu a zwiększa zawartość wapnia**

Prócz tego zwiększa magnez **siłę trawienia zaczynów jelitowych, przyśpiesza i zwiększa funkcje wydzielnicze wątroby, wpływa na lepsze opróżnienie się woreczka żółciowego i reguluje funkcje kiszek**, powodując wypróżnienie u cierpiących na zaparcie nawykowe, a odwrotnie działając normująco w wypadkach biegunkę.

Rola magnezu w ustroju w rzeczywistości jest niezwykle doniosłą, a używanie magnezu umożliwia ustrojowi osiągnięcie pełnej wydajności przez zwiększenie odporności na zmęczenie, wzmożenie samopoczucia i ułatwienia pracy umysłowej przez pobudzenie czynności mózgowych.

Dla ludzi po latach 40 jest magnez **nieodzownym** dla przedłużenia normalnego funkcjonowania narządów opóźniając starzenie się całego organizmu.

Żegiestowski Zdrój Andrzeja posiada w 1 litrze około 2 gr. magnezu. Jest to duża zawartość, gdyż na 1 szklankę wypada ½ grama. Nie biorąc nawet pod uwagę innych składników, bezwątpienia dodatnio wpływających, jak. np. jonów żelaza, już ta sama zawartość magnezu wywiera **wielki skutek leczniczy.**

A przecież mieć trzeba na uwadze, że prócz wód posiada Żegiestów i inne bardzo dzielne czynniki lecznicze: w pierwszym rzędzie od dawna wielką cieszące się sławą, naturalne kąpiele kwasowęglowe, prócz nich borowinowe, kąpiele jolisto-rzeczne w Popradzie, słońce górskie i inne. Gdy się te wszystkie czynniki łącznie z podgórskim klimatem złożą na działanie na ustrój człowieka, niewątpliwie **na każdym wywrą dobroczynny skutek.**

Dlatego też w czasie, gdy prawie każdy zastanawia się nad wyborem miejscowości, gdzie mógłby najskuteczniej podreperować swe zdrowie, przypomina się Żegiestów tym wszystkim, którzy cierpią spowodu nadwrażliwości, którzy **są przepracowani i przemęczeni, którzy są osłabieni i anemiczni**, którzy są **mało odporni na choroby**, gdyż tym w pierwszym rzędzie może **Żegiestów przywrócić całkowite zdrowie i radość życia.**

Wbrew twierdzeniom niektórych, Żegiestów dzisiejszy jest już ani małym, ani drogim, lecz znów, co z naciskiem trzeba podkreślić, niedocenionym dotąd zdrojowiskiem.

Liczne wygodne, nowoczesne i tanie pensjonaty (od 3.50 zł. dziennie), jak również bardzo niskie ceny kąpieli (od 1.70 zł.) i zabiegów leczniczych, a przedewszystkiem tani wiosenny sezon ryczałtowy (od 130 zł. za 3 tygodnie), dozwalają każdemu na przeprowadzenie skutecznej kuracji.

Wszelkiemi informacjami, jakoteż bliższemi szczegółami służy zawsze odwrotną pocztą Wydział Propagandy Komisji Zdrojowej w Żegiestowie Zdroju województwo Krakowskie. (Stacja kolejowa i poczta na miejscu).

# SPORT.

## Ładne wyniki

### LEKKOATLETEK Z ZAGŁĘBIA DĄBR.

W ub. niedzielę w Chorzowie odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne pań klasie B, w których wzięły również udział zawodniczki Strzeleckiego KS. z Sosnowca, Sokoła i CKS. z Czeladzi.

W poszczególnych konkurencjach zawodniczki zagłębiowskie uzyskały następujące wyniki: **100 mtr.:** 1) Paliszewska I. (Strzelecki) — 8.9, 4) Lanżanka (Strzelecki), 6) Skalska (Strzelecki). **200 mtr.:** 1) Zagórska (CKS) — 30.9, 2) Sadowska (Strzelecki), 3) Paliszewska M. **800 mtr.:** 2) Zagórska — 2:45 sek., **sztafeta 4×100** wygrała drużyna Strzeleckiego K. S. z Sosnowca w czasie 58.8, 4 miejsce zajęła drużyna Sokoła z Czeladzi. **Rzut dyskiem** 1) Paliszewska M. — 28.58 mtr., 2) Lewandowska (Strzelecki), 3) Kubiezówna (Sokół). **Pchnięcie kulą:** 2) Paliszewska— 7.93, 3) M. Paliszewska. **Oszczep:** 3) Paliszewska — 23.63 m., 4) Lanżanka. **Skok wdal:** 1) I. Paliszewska — 4.47 m., 4) Sadowska (Strzelecki) i 6) Mucówna (Sokół) **Skok wdal z miejsca:** 4) Horzelska (Sokół). **Skok wzwyż:** 2) Paliszewska M. — 1.20 m.

1.20 m. W konkurencji tej jak również w skoku w dal z miejsca i rzucie dyskiem ogólnie faworyzowaną była zawodniczka Strzeleckiego KS. z Sosnowca Paliszewska Irena, która jednak wycofała się z zawodów spowodu nadwyrężenia i zwichnięcia nogi.

W ogólnej punktacji kobiet I miejsce zajął **Strzelecki K. S. z Sosnowca**, mając 63 punkty, drugie „Stadjon“ Chorzów 56 punktów, 3) Sokół Chorzów — 46 punkt. 4) Strzelec Bielsko — 28 punkt. 5) Pogoń Katowice — 26 punkt. **Sokół (Czeladź)** ulokował się na 7 miejscu z 15 punktami a CKS. na 8 miejscu z 11 punktami.

## Cwiczenia sprawności KPW

### W ZAWIERCIU

Staraniem IX rejonu kolejowego przysposobienia wojskowego, w ub. niedzielę poraz pierwszy odbyły się w Zawierciu ćwiczenia sprawności technicznej na bocznicy Ogrodzieniec przy stacji Zawiercie. Do ćwiczeń tych stanęło 13 ognisk KPW. rozsianych na odcinku Sosnowiec — Zawiercie — Częstochowa. W przeddzień ćwiczeń, t.j. w sobotę ognisko KPW. Zawiercie dokonało zniszczenia objektu kolejowego oraz mostu na tejże linji. W dniu 2 bm. t.j. w niedzielę od godz. 8.30 rano rozpoczęły się ćwiczenia sprawności technicznej ognisk biorących udział w pokazach. Reparacja objektów kolejowych, mostu i parowozu wypadły b. sprawnie i widać, że KPW. w Zagłębiu nie próżnuje, lecz szkoli swe szeregi. Ćwiczenia obserwowali: delegaci z okręgu z Warszawy pp.: Rafałowicz i Wąsowicz kierownik rejonu inspektor P.W. major Sobal, władze administracyjne z Zawiercia z p. starostą Wardejn Zagórskim, przedstawiciele wojskowości pp.: kap. Wojna i porucz. Wł. Kruk - Rafkowski oraz poseł Sowiński.

Kierownictwo ćwiczeń spoczywało w rękach kierownika rejonu KPW. z Ząbkowic p. Pawełca.

**Wyścigi motocyklowe w Chorzowie**

W ub. niedzielę sekcja motocyklowa Z. S. w Chorzowie urządziła ogólne polskie wyścigi motocyklowe t. zw. dirt - trakowe na torze stadjonu chorzowskiego.

W biegu kategorji B do 350 cm. 7 okrążeń (po 400 m.) I miejsce zajął **Breslauer, ZS. Sosnowiec** w czasie 3.038; w kategorji do 500 cm., 9 okrążeń, **Kempka** z Unji zajął III miejsce.

**RKS. Biała Przemsza (Jęzor) PRKS. „Naprzód“ Zabrze 8:1 (3:1).**

RKS. Biała Przemsza z Jęzora pokonała w ub. niedzielę na boisku PMS. w Niwce „Naprzód“ z Zabrza na Śląsku Opolskim w wysokim stosunku 8:1.

## DROBNE OGŁOSZENIA

### Nauka i Wychowanie

**KAPELMISTRZOWSKI**
Kurs Dokształcający (sześciotygodniowy).— Szkoła Muzyczna im. Moniuszki. Kielce, Sienkiewicza 73. 2843

### UZDROWISKA

**LANCKORONA**
prześlicznie, wśród lasów położony pensjonat „Tadeusz", skuteczny odpoczynek dla nerwowo wyczerpanych, dziennie 4 — 5 zł. komplet. 2915

**USTROŃ**
**WILLA „WESOŁA"**
**nowocześnie przebudowana.**
Pensjonat komfortowy pod zarządem Finkelsteinowej. Kuchnia wykwintna, na życzenie djetetyczna. Otwarcie 5-go czerwca. Na święta ceny zniżone. 3342

**LANCKORONA**
prześlicznie położony pensjonat „Tadeusz"— poleca się. skuteczny odpoczynek nerwowym. 3127

**ZAKOPANE**
Willa „Krzeptowianka", utrzymanie 3.50— 5 zł. dziennie. Zgłoszenia: Wł. Wacławikowa, Zakopane — Krzeptówki. 3346

### LOKALE

**DO WYNAJĘCIA**
2 pokoje z kuchnią i pokój kuchnia wszelkiemi wygodami Nowa Nr. 4. 3369

### POSADY i PRACE

**POTRZEBNA**
od zaraz stenotypistka polsko - niemiecka, pokój pojedynczy jest zapewniony. Oferty należy kierować do do Administracji niniejszego pisma pod „Przemysł". 3376

**SPRYTNY**
znający, mieszkający Zagłębie otrzyma zajęcie — ubezpieczenie prywatne. Poważne zgłoszenia: Sosnowiec, „Kurjer Zachodni"— pod „zajęcie". 3377

**POSZUKUJE**
się magistra lub pomocnika farmacji na zastępstwo 2 — 3 miesięcy. — Wiadomość Apteka Machajskiego Będzin.

### KUPNO i SPRZEDAŻ

**CEGŁĘ**
maszynową zwykłą, łekką, dziurawkę, posiada stale na składzie, oraz cegły licowe wykonywa na zamówienie Cegielnia Mechaniczna Wład. Zielińskiego, Zagórze. Tel. Dąbrowa 1-8-5. 3368

### ZGUBIONE DOKUMENTY

**KSIĄŻKĘ**
wojskową, wydaną — przez P. K. U. Pińczów zgubił Sztern Hersz.

**ZGUBIONO**
tymczasową legitymację Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu— Nr. 1351386 — Józef Kasorzyk. 3377

**ZAGINĄŁ**
weksel na 150 zł. in blanko wystawiony przez Stanisława Stelmacha, który się unieważnia. 3378

**SKRADZIONO**
dokumenty, świadectwo ukończenia drugiego stopnia P. W. i legitymację Post. i legitymację na oznakę drugiego stopnia, które unieważniam — Stanoń Alojzy — Zawiercie. 3380



## NAJKOSZTOWNIEJSZY ZNACZEK POCZTOWY.

Najdroższa marka pocztowa na świecie 1-centowy znaczek Brytyjskiej Gujany z r. 1856, wystawiona została ostatnio na licytację w Nowym Jorku. Właścicielka marki wdowa po pewnym znanym filateliście, ubezpieczyła ją na sumę 10.000 funtów szterl. Niezwykła wartość tego znaczka pocztowego powstała, zdaniem zbieraczy, dzięki omyłce drukarskiej i roztargnieniu zecera, który zamiast 4 centów wydrukował 1 cent, podczas gdy znaczki tej wartości wcale nie istniały. Znaczek ów dostał się przypadkowo do zbiorów pewnego ucznia z Demerony, który sprzedał go za 6 szylingów. Następnie rzadka marka przechodziła z rąk do rąk, zyskując ciągle na wartości. W roku 1922 wystawiona była na sprzedaż w Paryżu, gdzie osiągnęła cenę 7.500 funtów szterl. Obecna właścicielka cennej marki spodziewa się uzyskać za nią znacznie więcej.

## § Z SALI SĄDOWEJ §

### „ROZMOWA POLITYCZNA".

Po zamachu na życie min. Pierackiego doszło między Janem Chochołem z Niemiec, a jego kolegami do rozmowy, w czasie której Chochoł wyraził się, że choć jest bezrobotnym i niema pieniędzy, to jednak dałby z ochotą 20 zł., żeby wystrzelano wszystkich ministrów. Właściciel domu, Robert Pyka, u którego mieszkał Chochoł dowiedziawszy się o tem, napisał na niego skargę do prokuratora.

Wczoraj Chochoł stanął przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Do winy się nie przyznał tłomacząc się, że Pyka oskarżył go z zemsty za to, że nie płacił mu komornego. Do żadnej partji nigdy nie należał. Sąd dając wiarę tłumaczeniu się oskarżonego i biorąc pod uwagę jego niski poziom umysłowy, Chochoła uniewinnił.

**ZGUBIONO**
legitymację wydaną przez P. U. P. P. w Zawierciu Józefa Wos. Zawiercie. 3379

**DO KOMUNJI ŚW.**
świece białe i kremowe — gładkie i ozdobne w dużym wyborze najtaniej „SIŁA", Sosnowiec, Hale Rozwoju. Hurt — Detal. 407

### Różne

**FOTOGRAFJE do UBEZPIECZALNI**
najdokładniej. Rodziny temiej. Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20. Uwaga: filji na Pogoni nie posiadam. 3054

**Kawiarnia „Basia"**
pod nowym zarządem Sosnowiec, Warszawska Nr. 6. — Wydaje smaczne i zdrowe śniadania i kolacje. Codziennie zsiadłe mleko. 2920

**Trwałą**
ondulacje oraz wodną wykonywuje pierwszorzędnie zakład fryzjerski damsko-męski. Sosnowiec, ul. Dęblińska. 3387



**DLA OCZU NAJLEPSZE JEST ZALEDWIE DOBREM**
Okulary ściśle według recept PP. Lekarzy Za. poleca Pierwszy Zakład Optyczny Optyk Falsenstein, Będzin, ul. Małachowskiego Nr. 6 obok Kasy Chorych, dom Bereszkowa. Dojazd tramwajem do rogu ul. Kołłątaja. Okulary dla PP. Członków Ubezpieczalni Społecznej po cenach zniżonych. Dopłaty od 75 gr.

**LECZNICZA PRZYCHODNIA**
chorób skórnych i wenerycznych „Pomoc", Sosnowiec, Sienkiewicza 17a.




SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuja:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI